Nr. 223. Sobota 27 Września 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą płacą 75 ct., drożej 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.; z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct., za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 września.

Nordd. All. Ztg. znowu wprowadziła w kollizyę ks. Bismarcka, zaznaczając w pierwszym artykule o jego podróży do Wiednia dobitnie, jak się teraz pokazało za nadto dobitnie, tę okoliczność, że przyjaźń niemiecko-austryacka ma na celu także zapobieżenie wojnie odwetowej. Ks. Bismarck składając wizytę ambasadorowi francuzkiemu w Wiedniu, chciał widocznie osłabić wrażenie sprawione artykułem swojego organu, i dlatego tak serdecznie upewniał go o swojem pokojowem usposobieniu wobec Francyi. podnosząc nawet szczery zamiar zawiązania z Francyą tak samo serdecznych stosunków jak z Austryą. W tym samym artykule, który zwracał się przeciw Francyi, wspomniała także *Nordd. Allg. Ztg.* o panslawizmie, więc może się to wydać znaczącym wypadkiem, że ks. Bismarck nie pospieszył także do ambasadora rossyjskiego z takiemi samemi zapewnieniami. Po zjeździe w Aleksandrowie i wobec faktu, że przyjaźń rossyjsko-niemiecka nie potrzebuje wytwarzać się dopiero, lecz posiada już oddawna silną podstawę w przyjaźni obu monarchów, a nadto przebyła już próby ogniowe, ks. Bismarck mógł nie zważać na ostry artykuł swojego organu.

Zresztą kto występuje przeciw panslawizmowi, ten jeszcze nie powinien w skutek tego uchodzić za nieprzyjaciela Rossyi. Na razie bowiem znowu oficyalna Rossya odepchnęła od siebie panslawizm, nie jako narzędzie już zużyte i wyzyskane, lecz jako pokusę, która raz już zaprowadziła jej dyplomatów za daleko, tak, że musieli się cofać z pewnem upokorzeniem. Zacznie się zapewne dawna historya, dawne trzymanie panslawizmu w rezerwie pod nazwą Rossyi nieoficyalnej, aż do chwili, gdy stosunki i okoliczności pozwolą wrócić do tradycyi r. 1877. Jeżeli polityka rossyjska dotąd nie powzięła takiego postanowienia, to je niezawodnie poweźmie teraz na widok serdecznej przyjaźni łączącej dwa najpotężniejsze mocarstwa środkowej Europy, które dotąd nie przestaną walczyć z panslawizmem, dopóki nie zechcą zrzec się warunków egzystencyi. Austrya i Niemcy w walce z panslawizmem mają identyczne interesa i wspólne niebezpieczeństwo. Nawet bez przyjazdu ks. Bismarcka do Wiednia i jego konferencyi z hr. Andrassym, każdy zamach grożny panslawizmu znalazłby był przeciw sobie Austryę i Niemcy w jednym szeregu.

Ta wspólność interesów wobec panslawizmu wywołała i dotąd podtrzymuje zdanie, że podróż ks. Bismarcka do Wiednia miała charakter demonstracyi nieprzyjaźnej dla Rossyi. Jeżeli kto stawia takie twierdzenie w przypuszczeniu, że Rossya a panslawizm to jedno pojęcie, to niezawodnie ma racyę. Za przypuszczeniem tem przemawia cała wojna wschodnia mianowicie jej epilog sanstefański. Później na kongresie berlińskim Rossya znacznie oddaliła się od panslawizmu, ale zaufanie raz zawiedzione nie daje się tak łatwo odzyskać. Odosobnienie, w jakiem dziś Rossya pozostaje wobec innych państw europejskich nie jest dziełem ani intryg dyplomatycznych ani rzekomej zawiści ks. Bismarcka, lecz owocem dwulicowej polityki, z której tak trudno wybrnąć polityce rossyjskiej. Dopóki Rossya nie podkopała zaufania Europy była pożądanym sprzymierzeńcem dla każdego państwa, dziś zaś nieskorą jest do zawarcia z nią aliansu nawet Francya, która się przed kilku laty tak długo umizgała do ks. Gorczakowa.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 25 września

(*G*) W wielu pismach wszczęła się na przeszło dwa tygodnie przed zebraniem się Rady państwa agitacya na rzecz wyboru hr. Coroniniego prezesem Izby poselskiej. Wybór ten byłby dowodem wielkiego umiarkowania obydwu wielkich stronnictw, konserwatywnego i liberalnego, na które Izba w dość równych częściach się dzieli, gdyby może właśnie ze względu na liczebną równość tych stronnictw nie wymagała go sama praktyczna konieczność. Hr. Coronini był podczas ostatniej sesyi delegacyi austryackiej do spraw wspólnych prezesem tegoż ciała, ale wówczas wybór jego był tylko ustępstwem większości konserwatywnej na rzecz liberalnej mniejszości, która tem chętniej zgodziła się na wybór hr. Coroniniego, ile, że w ten sposób większość konserwatywna, z którą hr. Coronini w delegacyi byłby szedł ręka w rękę, traciła głos jeden. Hr. Coronini należy do naśredniejszego środka; możnaby niemal powiedzieć, że on sam jeden stoi na punkcie rozgraniczającym, a więc i zbliżającym do siebie dwa wielkie obozy. U posłów Polaków hr. Coronini jest poważany i szanowany; łączą go z nimi nawet pewne sympatye, że przypomnę tylko mowę jego jako mowcy generalnego w rozprawach nad traktatem berlińskim, w której pięknie wywiązał się z polecenia koła polskiego. aby zaprotestował przeciw porównywaniu losu Turcyi z podziałem Polski, jako ubliżającemu godności narodu polskiego. Wspominam o tym stosunku Polaków do hr. Coroniniego dlatego, że właściwie od nich zawisła prezydentura w Izbie, jako najliczniejszej jednolitej frakcyi. Hr. Coronini złożył podczas sesyi delegacyjnej dowody umiejętnego, objektywnego i bardzo taktownego przewodnictwa ciała, którego skład z nader burzliwych żywiołów niemało utrudniał prezesowi zadanie. Nowa Izba poselska co do burzliwości zdaje się wcale nie ustępować ostatniej delegacyi; hr. Coronini, jeśli będzie wybrany jej prezesem, będzie miał kłopot z zachowaniem swej sławy z roku zeszłego. Regestruję to wszystko objektywnie, jedynie dla zaznajomienia czytelników z osobą kandydowanego przez dzienniki prezesa, nie myśląc bynajmniej przesądzać o wyborze jego w jakikolwiek sposób.

Dowiaduję się dziś z źródła całkiem wiarogodnego, że nominacya br. Haymerlego na następcę hr. Andrassego nie jest jest jeszcze dokonaną, że przeto mylne było doniesienie dzienników tutejszych, jakoby kanclerz niemiecki po posłuchaniu u Najj Pana pierwszy powinszował br. Haymerlemu nominacyi. Przyszły minister spraw zagranicznych uda się tych dni do Monzy, gdzie wręczy królowi Humbertowi pismo z wiadomością o odwołaniu swem z posady ambasadora w Kwirynale, a dopiero po powrocie jego ztamtąd nominacya będzie dokonana. Przy tej sposobności mogę was zapewnić, że o zamiarze utworzenia kanclerstwa monarchii i obsadzenia tej nowej posady hr. Andrassym, o czem za augsburgską *Allgem. Ztg.* donosiły pisma tutejsze, w sferach kompetentnych nie ma mowy. *A propos* przyszłej nominacyi br. Haymerlego wypada zapisać wiadomość dochodzącą tu dziś z Londynu, wedle której gabinet angielski w nocie do gabinetu austro-węgierskiego, biorąc nominacyę tę za fakt dokonany, wyraża swe zadowolenie z niej i życzenie, aby stosunki między Austro Węgrami a Anglią nietylko pozostały tak przyjazne, jak dotychczas, lecz aby ile możności stawały się coraz ściślejszemi. Inna wersya mówi nawet o odręcznem piśmie królowej angielskiej do Cesarza JMci. w tym duchu. Pismo takie miałoby oczywiście wcale inne znaczenie od prostej noty gabinetowej, zwłaszcza w chwili dzisiejszej; ale trudno przypuścić, iżby dla zmiany osobistej w austro-węgierskiem ministerstwie spraw zagranicznych królowa angielska lub którykolwiek inny monarcha miał wysyłać do Wiednia pismo odręczne.

---

25)

MISYA FAMILIJNA

OPOWIADANIE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

XI.

(Ciąg dalszy.)

Nie zwykłem ja bardzo zastanawiać się nad czembądź, jednak słowa listu Kasi przykre na mnie zrobiły wrażenie, a czem dłużej przypatrywałem się Wacławowi, tem bardziej przekonywałem się, że on nie jest dla niej. Pedantyzmem swoim i zbytnią troskliwością o wygody życia zamęczyłby wkrótce to szlachetne i dobre serce. Z jednego jarzma ciotki weszłaby wkrótce pod drugie jarzmo męża o tyle gorsze, że do śmierci trwające.... W przystępie takich rozmyślań roiło mi się po głowie, żeby to jak przeszkodzić temu, ale wobec życzenia rodziców takie bohaterstwo wydało mi się za trudnem.... Gdybym to ja miał energię i rzutność Hipolita?

Tymczasem tego samego dnia, kiedy już ostatni raz nocowałem u Wacława, a rzeczy miałem przeniesione do nowego mieszkania, zjawia się nagle kochany ojciec.... Ja witam go z uniesieniem, i jak mogę radość moją objawiam, a mój pan Wacław widzę zbladł, zmięszał się i nie wie, co z sobą zrobić. Niby to uszczęśliwiony, niby to grzeczny, zaprasza, usadza, o panie się rozpytuje, a swoją drogą niezmiernie jest tem nagłem zjawieniem się ojca zakłopotany, i tak wszystko jakoś idzie mu jak z kamienia. Ojciec, który mało jest zważającym na takie rzeczy, jednak spostrzegł ten jego chłód i ceremonialność, bo gdyśmy wyszli, pyta mię, czy on nie chory?

— Nie — mówię — zdrów był, a nawet w dobrym humorze....

— Więc cóż mu się stało? Czy nie uprzedziłeś go, że przyjedziemy?

— Nie, bo Kasia w liście swym prosiła mię o to.

Ojciec pokręcił tylko głową, i milcząc szliśmy do hotelu, gdzie czekała nas matka z Kasią. Uściskały mię obie, a siostra nawet zauważyła, iż ślicznie wyglądam, jak prawdziwy dandy warszawski. Ojciec poszedł za interesami do miasta, a my we troje rozgadaliśmy się na dobre, zapomniawszy, że nie jesteśmy u siebie i na wsi.... Pytania i odpowiedzi, szły jak strzały wiwatowe i tu i tam, przeplatane naradami, gdzie i co kupować na wyprawę. Kobiety rachowały, pisały, wykreślały co mniej a co więcej potrzebne, choć jestem przekonany, cała ta dyskussya była pewnie dwudziestą edycyą tego samego, co omawiano i w domu i w podróży... Co kto się ruszy na korytarzu, przechodząc koło naszych drzwi, matka się zrywa sądząc, że idzie Wacław, lecz on jakoś się nie spieszył, bo dopiero koło godziny jedenastej pojawił się ustrojony podług ostatniej mody, wypachniony, wygolony i uśmiechnięty. Powitanie odbyło się nadzwyczaj czule, dwa razy matkę pocałował w rękę, a mama jego w czoło, Kasia tylko zbladła, zamiast się zarumienić...

Pan Wacław już był inny niż z rana, swobodniejszy, i mniej znać było na nim przymusu. Matka zaprosiła go z nami na obiad do hotelu, a on nawzajem ofiarował lożę do teatru, i potem propozycyę na herbatę do państwa sędziostwa.

— A to dlaczego? — zapytała matka.

— Oni tak radzi są poznać państwa — mówi nieco zmięszany — i upoważnili mię prosić państwa o ten zaszczyt. Zresztą i Grzesio poświadczy, jak serdecznie przez cały czas był przez nich przyjmowany.... Sędzia zajmował się jego prezentacyą, chodził sam do prezesa....

— Prawda mameczko — dodaję i ja — że byli dla mnie z całą życzliwością; zdaje mi się, że pisałem już mamie o tem.

Matka coś zamilkła, jakby się jeszcze zastanawiała nad tem, wreszcie powiada:

— To dlaczegoż mamy iść na wieczór. Sądzę, właściwiej będzie oddać wizytę przed południem.

— Sędziego nie ma z rana w domu; on do drugiej godziny jest w sądach.... po obiedzie lubi spać....

— Cóż to szkodzi, możemy iść i na wieczór — odzywa się Kasia. — Nie wypada robić ceremonii, jeżeli ci państwo tak sobie nas życzą.

Byliśmy więc w teatrze, pan Wacław nadskakiwał Kasi jak zwykle, przyniósł jej bukiet, przyniósł cukierków, rozmawiał z nią, ale na krok jeden dalej sprawy nie posuwał.

Mój Hipolit, który już wyzdrowiał zupełnie, był także w pierwszych rzędach krzeseł. Udając fanfarona, lornetował wszystkie loże i naturalnie z kolei trafił na naszą. Uważam patrzy, patrzy i patrzy, aż wreszcie odejmuje lornetkę, daje mi znaki, że chce ze mną mówić; wychodzę tedy i spotykamy się w korytarzu.

— Kto to ta panna w jasno-szafirowej sukni? — pyta mię, chwytając pod rękę.

— Moja siostra, Kasia....

— Jak honor kocham, piękniejszej twarzy nie widziałem w mojem życiu — mówi z pewnym niepokojem... — Grzesiu, mój drogi, przedstaw mię tym paniom.

— Dobrze, jutro bądź łaskaw do mnie...

— Gdzie czekać jutra, proszę cię zaraz pójdziemy do loży...

Rzeczywiście Kasia dnia tego wyglądała zachwycająco. Matka kazała ją uczesać fryzyerowi, a uczesanie to kompletnie, podniosło jej wdzięki.... Nietylko Hipolit, ale mnóstwo innej młodzieży kierowało lornety do nas, panie z innych lóż również pokazywały sobie Kasię i szeptały dość żywo między sobą.

Matka nieco się zdziwiła, zobaczywszy obcego mężczyznę w loży, jednak usłyszawszy nazwisko Hipcia, przyjęła go bardzo grzecznie. Nie widziałem nigdy przyjaciela mojego tak wesołym i dowcipnym jak wówczas, a co dziwniejsza, że małomowna i nieśmiała Kasia od razu stała się swobodną. Trzeba też przyznać, że Hipolit jakkolwiek jest brzydkim i trochę nawet śmiesznym z powierzchowności mężczyzną, to jednak przez swoją otwartość i swobodę w obejściu, tudzież pewną serdeczność, w intonacyi głosu ma ten dar zjednywania sobie prędko sympatyi. Nie widzi się wtedy jego brzydoty, bo tak umie rozśmieszyć i zająć....

Poznałem go i z panem Wacławem, który uważałem marszczył brwi i wzruszał ramionami, słysząc to jego szczebiotanie z Kasią, która po pięciu minutach rozmowy, już śmiała się z Hipolitem, jakby go znała przynajmniej od kilku dni.

Sprawy krajowe.

(Droga żelazna Stanisławowsko-Husiatyńska.)

I.

(=) Sprawa zbudowania drogi żelaznej z Stanisławowa do Husiatyna wielokrotnie poruszana była w ciałach ustawodawczych, tak w sejmie galicyjskim, jak i w Radzie państwa, w interpelacyach posłów, w memoryałach Wydziału krajowego, Izb handlowych i towarzystw rolniczych. Obecnie na nowo stawa na porządku dziennym z wszelkiemi, jak się zdaje, widokami pomyślnego załatwienia. Mniemam, iż nietylko czytelnikom, lecz i sprawie samej przysłużę się w pewnej mierze, dając pogląd na fazy, jakie już przechodziła, przyczem znajdzie się sposobność do wykazania wielkiej ważności drogi żelaznej Stanisławowsko-Husiatyńskiej tudzież łatwości wykonania projektu i zyskowności.

Kolej ta, projektowana jako kolej wicynalna przez tow. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej w długości 160 kilometrów, przerzyna słynne z niepospolitej urodzajności łany Podola w powiecie Czortkowskim, najżyzniejszą okolicę Galicyi obszaru 140 mil kwadratowych. Naokoło projektowanych stacyj tej drogi żelaznej: Stanisławowa, Tyśmienicy, Pałahicz pod Tłumaczem, Niżniowa, Monasterzysk, Buczacza, Czortkowa, Czortkowa starego, Semakowy, Kociubiniec i Husiatyna, ciągnie się 750.000 morgów ziemi prawdziwie egipskiej. Uznał to rząd w memoryale z dnia 6 lutego r. 1869, dodanym do projektu ustawy o budowli drogi żelaznej z Przemyśla na Chyrów, Lisko, Zagórz i Szczawne do kolei Galicyjsko-węgierskiej w Łupkowie. W memoryale tym wyraża się rząd o ważności kolei Stanisławowsko-Husiatyńskiej słowy następującemi: „Z tych ubocznych dróg żelaznych ma kolej z Chyrowa na Stryj do granicy wschodniej (Husiatyn) szczególniejszą ważność, stanowiąc połączenie sieci dróg żelaznych z błogosławionemi nieprzebraną urodzajnością obszarami Podola w obwodzie Czortkowskim, przez co na ruch kolei Przemysko-Łupkowskiej zbawiennie i ożywczo oddziaływać będzie".

Od czasu spisania tego memoryału wzgląd na to zbawienne odziaływanie tem większego nabrał znaczenia, tem więcej stał się decydującym, ile że nastąpiło w tym czasie połączenie Chyrowa na Stryj z Stanisławowem drogą żelazną imienia arcyksięcia Albrechta. Skarb państwa podwójnie jest interesowany w dalszem poprowadzeniu tej drogi żelaznej, w przedłużeniu jej z Stanisławowa do Husiatyna; raz ze względu na subwencyę udzielaną kolei arcyksięcia Albrechta, która w r. 1876 wynosiła 831 522 zł., w roku bieżącym zaś 881.000 zł. tudzież kolei Galicyjsko-węgierskiej czyli Łupkowskiej, która w r. 1876 wynosiła 821 960 zł., w r. bieżącym zaś 969 000 zł. (nie licząc 87.000 zł. zaliczki na pokrycie niedoboru); powtóre zaś dlatego, że przeszła na własność skarbu kolej Naddniestrzańskańska (Chyrów, Stryj, Drohobycz, Borysław), której zasilenie sokami żywotnemi z Podola, tego szpichlerza Galicyi, jest dla skarbu państwa wielce pożądane.

Wśród rozpraw nad projektem o kolei z Przemyśla do Łupkowa w Radzie państwa dnia 7 maja roku 1869 p. Plener młodszy, znany z swych zdolności i wiadomości w dziedzinie ekonomicznej, popierając ten projekt, powiedział, że „kolej Przemysko-Łupkowska ma przed innemi projektowanemi liniami, jak Dukla, Preszów (Eperyes), tę pod względem gospodarstwa ekonomicznego zaletę, iż idąc na Chyrów w kierunku do Stryja, a w przedłużeniu do granicy rossyjskiej (Stanisławów-Husiatyn) przyczyni się niepomału do rozwoju sieci galicyjskich dróg żelaznych.

W wniesionym przez rząd do Rady państwa w r. 1869 projekcie ustawy „o uzupełnieniu sieci kolejowej królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa" powiedziano o drodze żelaznej Stanisławowsko Husiatyńskiej, że ze względów na ogólny interes państwa i ze względów ekonomicznych należy starać się przedewszystkiem o zbudowanie tej kolei bądź całkiem na koszt skarbu, bądź za poręczeniem ze skarbu, bądź z udziałem państwa w dostarczaniu kapitału na budowlę, bądź nakoniec zapomocą skombinowania tych trojga ułatwień. W ustawie o kolei Tarnowsko-Leluchowskiej z odnogą z Grybowa do Zagórza z dnia 29 czerwca r. 1872 (*Dzienn. ust. państw.* p. l. 106) powiedziano w art. VI co następuje: „Gdyby wraz z wykonaniem tego projektu kolejowego można zapewnić zbudowanie kolei od pewnego punktu drogi żelaznej imienia arcyksięcia Albrechta do Husiatyna, upoważnia się rząd do udzielenia całemu temu kompleksowi dróg żelaznych poręczenia rocznego dochodu czystego łącznie z kwotą amortyzacyjną do wysokości 24.000 zł. w srebrze na milę na czas koncesyi." W artykule VII zaś powiedziano: To poręczenie dla kolei z pewnego punktu drogi żelaznej imienia arcyksięcia Albrechta do Husiatyna wejdzie w życie jednocześnie z otwarciem ruchu na tejże kolei."

We wszystkiem tem mamy niedwuznaczne dowody przychylnego usposobienia rządu i Rady państwa, wynikającego z poczucia ważności projektowanej drogi żelaznej z stanowiska powszechnie państwowego.

Sejm także nie zasypiał tej sprawy. Dnia 29 maja roku 1875 po wyczerpującej, wszechstronnej dyskusyi powziął uchwałę następującą: „Wzywa się wysoki rząd, aby poczynił kroki potrzebne dla umożliwienia i przyspieszenia budowy kolei z Husiatyna do Stanisławowa, lub innego punktu kolei Arcyks. Albrechta." W roku następnym, d. 26 kwietnia, uchwalił sejm rezolucyę, która brzmi: „Wzywa się c. k. rząd, aby w najbliższej sesyi Rady państwa wniósł przedłożenie względem budowy kolei z Husiatyna do Stanisławowa".

Podobnie i Wydział krajowy w należytem ocenieniu sprawy, popierając uchwały sejmowe, wystosował dnia 17 października r. 1876 memoryał do byłego ministra handlu, Chlumeckiego, z którego wyjmuję kilka ustępów, świadczących, jak powszechnie zgodne są zapatrywania co do ważności i konieczności wybudowania drogi żelaznej z Stanisławowa do Husiatyna. Memoryał powiada:

„Ogólne względy państwowe i ekonomiczne wymagają uzupełnienia sieci głównych kolei galicyjskich także w kierunku od kolei Arcyksięcia Albrechta (Stanisławowa) do Husiatyna. Budowa tych linij została odroczoną z przyczyn finansowych, jak to przyznaje wyraźnie sprawozdanie komisyi Izby deputowanych z dnia 15 marca 1873; niepodobna jednak zaprzeczyć, że dalsze odkładanie budowy tych linij (Grybów-Zagórz, Lwów-Tomaszów) a mianowicie też linii, łączącej kolej Arcyksięcia Albrechta (Stanisławów) z Husiatynem, nie byłoby zgodne z interesem publicznym. Pomijając bowiem doniosłość tej kolei dla miejscowego ruchu handlowego w okolicy, którą przecina, a która słynie z żyzności i obfitej produkcyi, przyznać jej należy niezwykłe znaczenie dla państwa, zwłaszcza, gdy w połączeniu z nowszemi kolejami galicyjskiemi, a mianowicie z koleją arcyksięcia Albrechta, Naddniestrzańską, pierwszą galicyjsko-węgierską (Łupkowską), Tarnowsko-Leluchowską, tudzież z liniami uznanemi w drodze ustawodawczej za potrzebne i z budować się mającemi z Zagórza do Grybowa i z Nowego Sącza przez Żywiec do Bielska i Czaczy wyobrażać nam będzie (kolej Stanisławowsko-Husiatyńska) ostatnie wschodnie ogniwo południowo-galicyjskiej „kolei poprzecznej", tak wielce pożądanej z przyczyn handlowo-politycznych, skarbowych i strategicznych.

„Linia z Husiatyna na Stanisławów, Stryj, Sambor, Chyrów, Zagórz, Grybów, Nowy Sącz, Żywiec, wraz z odnogami do Bielska i Czaczy tworzą najprostszą i najkrótszą linię komunikacyjną między południowo-wschodnią a środkową i północno-zachodnią częścią Europy. Południowo-galic. „linia poprzeczna" z Husiatyna, naturalnego składu Podola, idąca samym środkiem przez dawny obwód Czortkowski, zwany spichrzem galicyjskim, i kończąca się w Bielsku, który można nazwać bramą europejskiego targu międzynarodowego, ma obok handlowego i finansowego także znaczenie strategiczne dla państwa, gdyż daje Galicyi drugą główną linię operacyjną, ktora łączy środek monarchii z kolejami podkarpackiemi i koleją Karola Ludwika, a ostatnie wschodnie ogniwo tej transwersalnej linii, ogniwo Husiatyńsko-Stanisławowskie, w połączeniu z koleją Albrechta na Stryj i po zbudowaniu linii Stryj-Beskid-Munkacz, już w drodze ustawodawczej uchwalonej, łącząc Galicyę z Węgrami przez Karpaty, stanie się wybitnie strategiczną linią, podobnie jak linie Pierwsza Galicyjsko-węgierska (Łupkowska) i Tarnowsko-Leluchowska.

„Minister Chlumecki w mowie swojej programowej z dnia 29 października r. 1875 zaliczył kolej poprzeczną podkarpacką i jej ostatnie wschodnie ogniwo Stanisławowsko-Husiatyńskie do tych już nielicznych linij kolejowych austryackich, które z względu na swe ogólne znaczenie państwowe, a w szczególności znaczenie ekonomiczne, są tak ważne, iż staranie o ich budowę należeć musi do rzędu pierwszych zadań rządu".

Tyle o ważności drogi żelaznej Stanisławowsko-Husiatyńskiej i konieczności jej, uznanej przez wszystkie kompetentne w kraju i w państwie czynniki. W drugim artykule zastanowimy się nad niezwykle korzystnemi tej kolei widokami co do zyskowności jej, co do czystych dochodów z ruchu towarowego i osobowego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Petersburga).

Dnia 21 bm. pisze z Petersburga sprawozdawca *Polit. Corresp.*: „Zjazd cesarzy w Aleksandrowie jest jeszcze ciągle przedmiotem polemiki dzienników zagranicznych. Jeżeli dwaj potężni monarchowie, jak cesarz Wilhelm i cesarz Aleksander, fatygują się celem osobistego spotkania, nie dzieje się to zaiste dla pomówienia o pogodzie, a jeżeli dwaj monarchowie, jak cesarz Wilhelm i Aleksander odznaczają się wyjątkową otwartością i lojalnością, to nie można, nie chcąc im ubliżyć, podsuwać im zamiaru, że podjęli ten wspólny krok tylko na to, ażeby publiczność w błąd w prowadzić. Zjazd w Aleksandrowie jest więc już sam przez się dowodem, że obaj monarchowie mają stały zamiar, jak dotychczas tak i nadal żyć w zgodzie i w najzupełniejszej serdeczności. Ale nie wypływa jeszcze z tego, ażeby sam fakt zjazdu mógł wpłynąć na zmianę natury rzeczy i ażeby mógł zindentyfikować interesa obu tych krajów we wszystkich kwestyach, we wszystkich szczegółach i na wszystkich punktach kuli ziemskiej. To nie nastąpiło niezawodnie, bo taka indentyczność jest pod względem praktycznym niewykonalną, niemożliwą tak samo pomiędzy państwami, jak pomiędzy pojedyńczemi indywiduami. Ale ważny wypadek, zjazd monarchów w Aleksandrowie, jest co najmniej bezpieczną gwarancyą, że konieczna, nieunikniona różnica interesów, która w praktyce daje często powód do różnicy zapatrywań, nie zmieni w niczem fundamentalnych i kierujących stosunków obu państw, które i nadal pozostaną tak samo przyjacielskiemi, jak były od długiego szeregu lat z pożytkiem dla obu krajów. Na każdy przypadek można z tego zjazdu wysnuć wniosek, że utrzymanie pokoju europejskiego może przy tem raczej zyskać niż stracić.

Ale jeszcze inny, mniej pomyślny, chociaż równie ważny i nieprzewidziany wypadek: zamordowanie angielskiego posła w Kabulu, nadał temu zjazdowi osobliwsze znaczenie. Anglia zrobiła smutne doświadczenie, jak niemożliwą dla europejskiego państwa jest rzeczą powiedzieć już z góry, że przy zaborach swoich w Azyi zatrzyma się przy tem lub owem mieście, przy tej lub owej granicy, w tej lub owej okolicy. W owych krajach gdzie siła wszystkiem, prowadzą represalia do ciągle nowych środków przymusowych, podboje prowadzą do nowych podbojów i tym sposobem dzieje się, że państwo, któremu przypadło ciężkie i mozolne, ale zaszczytne posłannictwo niesienia cywilizacyi do tych dzikich krajów, wbrew własnej woli a nawet wbrew własnym interesom, jest zmuszone iść ciągle naprzód i niejednokrotnie zadać kłam najuroczystszym swym oświadczeniom. Dla Anglików jest rzeczą nieuniknioną dołożyć wszelkich starań, ażeby Afganom dać teraz krwawą i straszną naukę. Od tego zawisło dalsze istnienie państwa indyjskiego. Panowanie angielskie w Indyach jest nierównie więcej podkopane, niż przypuszczają powszechnie. Ogólne powstanie wisi tam teraz w powietrzu (?) Potrzeba tylko chwili, a powstanie wybuchnie z całą potęgą. Taką chwilą stosowną, taką okazyą, może się stać ewentualna klęska Anglików w Afganistanie, albo też zwycięstwo powstańców afgańskich, co wychodzi na jedno. Przykład oddziała zachęcająco; urok potęgi angielskiej zniknie a równocześnie podniesie się przewaga 200 milionów Hindów wobec numerycznej niemocy wojsk angielskich. Zagranica mniema, że w Rossyi przyjętoby z wielką radością katastrofę, którаby jednym zamachem wykreśliła Anglię z szeregu wielkich mocarstw. Tymczasem — może się wam to wydawać przesadą a mimo to jest prawdą — że wszystkich trzeźwo myślących Rossyan ewentualność taka napawa przerażeniem. Chociażby niewiedzieć jaka zawiść panowała między Anglią a Rossyą w Azyi, faktem pewnym, niezbitym, namacalnym i dominującym pozostanie zawsze to, że jedynie, wyłącznie te dwa mocarstwa potężnym swym wpływem raczej niż numeryczną przewagą, cywilizują całą Azyę, utrzymują ją w karbach posłuszeństwa i rządzą nią. Jeżeliby jedno z nich zeszło z widowni, to cały ciężar zadania, utrzymanie całego świata muzułmańskiego w karbach posłuszeństwa, spadłby na jedno mocarstwo i wówczas to mógłby świat muzułmański pofolgować swej stuletniej nienawiści przeciw chrześcianom, bez względu na to, czy są Anglikami czy Rossyanami. Wyobraźmy sobie tedy Hindusów, Chińczyków, Turkomanów, i jak się tam jeszcze nazywają wszystkie obecnie podbite chanaty, w jednym szeregu przeciw Rossyi! Byłaby to nowa inwazya barbarzyńskiego świata a w pierwszym rzędzie ucierpiałaby na tem tylko Rossya.

Ale miejmy nadzieję, że taka ewentualność nie nastąpi rychło. Wystarczy już samo przeświadczenie, że leży w obrębie prawdopodobieństwa i to przeświadczenie powinno skłonić roztropnego męża stanu do liczenia się z taką ewentualnością. Wypływa z tego, że powstanie afgańskie i zamordowanie Cavagnariego powinno stać się powodem ścisłego zbliżenia się między Rossyą a Anglią, nie zaś powodem rozdwojenia tych dwóch mocarstw.

W zeszłym tygodniu krążyły tu rozmaite przesadne i niedorzeczne wieści. W wysokich sferach rządowych mają zajść rozmaite liczne i ważne zmiany: Jeden minister ma zastąpić drugiego, jeden szef wojskowy, który w armii dzierży najwyższą komendę, ma być zastąpiony innym generałem. Byłoby zbytecznem czynić wzmiankę, że urodziny carskie, z powodu których następują zazwyczaj nominacye i promocye, minęły, a nie sprawdziła się ani jedna z powyższych pogłosek. Do prawdy są zbliżone tylko pogłoski co do pewnych zmian w posadach dyplomatycznych. Wiadomo wszystkim, że hr. Szuwałow oświadczył niejednokrotnie, iż nie chce dłużej być ambasadorem w Londynie. Wiadomo także wszystkim, że ks. Łabanow ma zostać jego następcą w Londynie i że ma być zastąpiony obecnym posłem w Atenach, Saburowem. Te nominacye nie otrzymały jeszcze carskiej sankcyi a to, jak się zdaje, tylko dlatego, ponieważ hr. Szuwałów nie wniósł oficyalnie prośby o demisyę. Gdyby hrabia pozostał w Londynie, co byłoby jeszcze najlepszem rozwiązaniem, bo jak wiadomo, ma tam powodzenie, ta wiadomość a raczej pogłoska, dziś jeszcze prawdziwa, byłaby już jutro kaczką dziennikarską".

W ciągu tego kwadransa mój Hipcio tyle nagadał paniom zgrabnych komplementów, tak jakoś umiał się zespolić z naszemi przekonaniami, że kiedy wyszedł z loży i matka i Kasia jednocześnie zawołały:

— Cóż to za miły chłopczyna!

Po skończonem przedstawieniu, niby przypadkiem znalazł się przy wsiadaniu do powozu, mamie podał rękę, Kasi coś szepnął śmiesznego, drzwiczki zamknął, suknie pań zabezpieczył od obryzgania podczas jazdy, a mnie, ściskając mocno rękę, powiedział:

— Jutro rano będę u ciebie, proszę cię, czekaj na mnie.

Przez całą drogę na Leszno, panie moje nie mówiły o niczem tylko o Hipolicie, Kasia nietyle, lecz co do mamy, ta była nim zachwycona.

— Być może, że on troche sowizdrzał — mówiła — ale taki miły, taki swobodny, że nie dziwię się słabości matki do niego.... Winszuję ci Grzesiu takiej znajomości i przyjaźni.

W domu sędzostwa przyjęto nas prawie po królewsku; sędzina była dla rodziców grzeczną aż do uniżenia, sędzia znowu po staremu musnął zaraz na wstępie i matkę i Kasię w rękę, a do wawszy się ojca, jak wpadł z nim na filozoficzno-prawną rozmowę — tak bywaj zdrów. Już się nie rozdzielili aż przy samej kolacyi. Widziałem, że matce mojej nie podobała się pani sędzina, chociaż ta starała się ująć ją wszelkiemi sposobami. Ze szczególniejszym jednak afektem przyczepiła się do siostry, którą to prześladowała z daleka Wacławem, to brała pod rękę, wyprowadzając na obejrzenie innych pokoi, to pokazując różne stroiki teraz modne — słowem, pragnęła koniecznie zyskać jej przyjaźń i zaufanie. Jeden Wacław tylko miał jakoś dziwną i że powiem sztuczną minę, i wyglądał jakby był nie na swoim gruncie, co również spostrzegła i matka, obserwując z zajęciem grę jego fizyonomii.

Tak stały rzeczy do kolacyi; bawiliśmy się nieźle, jak ludzie pierwszy raz się spotykający bawić się mogą. Wacław trochę się ośmielił, a stary sędzia, trzymając ojca pod rękę, pokazywał mu na mnie i coś szeptał z uśmiechem, i w czoło swoje palcem pukał, dowodząc niby, że mnie oleju nie braknie.

Podano kolacyę i przeszliśmy do jadalnego pokoju. Nieszczęście mieć chciało, że w chwili siadania pokazał się uwijając koło lampy, maleńki motylek móla, którego spostrzegł pan sędzia. Od kilku już dni szanowny prawnik, odłożywszy na bok wszelkie badania filozoficzne prawodawstwa rzymskiego, ze szczególniejszą zawziętością zajął się tępieniem tego szkodnika, który znaczne spustoszenia w meblach porobił. Po całych dniach, mając nabitą głowę mólami, nie mówił, nie myślał o czem innem tylko o tych motylkach; rewidował wszystkie fałdy aksamitnych mebli, czyścił, dmuchał, wycierał, zapuszczając różne trujące zapachy, od których pani uciekała do swego pokoju, a Wacław dostawał migreny. Wieczór znowu, gdy zapalono światło, gonił zawzięcie pojawiające się białe ćmy, skakał po krzesłach, stołach i kanapach, a nie było większej radości, jak kiedy mu się udało chwycić szkodnika.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(Wyprawa rossyjska na Merw).

Sytuacya polityczna w Azyi środkowej zajmuje w wysokim stopniu prasę rossyjską. *Gołos* dowodzi, że nadszedł czas, w którym Rossya może wygodnie przeprowadzić swe plany. „Anglia, znajduje się w trudnem położeniu: albo musi się zrzec zdobytych korzyści, albo też nową rozpocząć wojnę. Tylko zupełny podbój kraju pozwoli jej liczyć na umocnienie swego stanowiska. Jeżeli zabór Afganistanu potrzebny jest dla Anglii, to Rossya ze względu na swe położenie w Azyi środkowej. nie może pozostać na ten zwrot rzeczy obojętną. Rossya musi przedsięwziąć środki odpowiednie. Zawichrzenia w Afganistanie i trudne położenie Anglii, przedstawiają możność poparcia naszych własnych interesów tak pod względem umocnienia wpływu rossyjskiego w Bucharze jak wyparcia szkodliwego Rossyi wpływu angielskiego w Persyi. Oba cele można osiągnąć, gdy się Anglii przyzna prawo podboju Kabulu i Kandaharu, pod warunkiem, że Herat oddany będzie Persyi w zamian za kraje na lewym brzegu Atreku, który Persya Rossyi odstąpi. To wystarczy, by z Atreku zrobić bardzo wygodną podstawę operacyjną dla linii od Kaspijskiego jeziora do Merwu i dla otoczenia turkomańskich nomadów. Rossya potrzebuje pokoju. Jej ekonomiczne interesa wymagają największej baczności na wydatki państwowe. Kiedy już raz uznano za potrzebną kosztowną wyprawę przeciw Achał-Tekom, było by przynajmniej bardzo do życzenia, aby ją wykonano jak najpraktyczniej i najwygodniej. Korespondencya jednak z oddziału achaltekińskiego, nic pocieszającego pod tym względem nie zwiastuje. Niedostatek, jaki wojska cierpić muszą, pomimo najuczciwszych starań zarządu wojennego, wywołał choroby. Wyprawa jeszcze nie widziała nieprzyjaciela (już widziała!) a już niezliczone poniosła ofiary. By zyskać jakieś istotne korzyści, trzeba postępować otwarcie i stanowczo. Do walki z Anglią w Azyi środkowej dzisiejsza chwila jest może najkorzystniejsza. Wprzód jednak należy wszystko pilnie rozważyć, a na pierwszym planie stoją tutaj stosunki polityczne w Europie. Przy takiem wszechstronnem obejrzeniu położenia, wyrobi się podobno w końcu przekonanie, iż dowodzenie konieczności wyprawy achaltekińskiej było błędne. Azyatycka polityka Rossyi opiera się tylko na hipotezach przyszłości, kiedy my tu mamy bardzo rzeczywiste kwestye teraźniejszości, jak: 1 Przywrócenie uporządkowanych stosunków z naszym najbliższym zachodnim sąsiadem 2. Utrzymanie *status quo* na półwyspie Bałkańskim, okupionego tak kolosalnemi ofiarami. Żadne państwo europejskie nie znajduje się dziś tem w położeniu, by lekceważąc teraźniejszość, myśleć mogło tylko o przyszłości; Rossya nie czyni tu wyjątku. Jeżeli okaże się potrzebnym zaczepny ruch w Azyi środkowej, to już lepiej niech będzie skierowany na Herat niż na jałowe obszary stepów turkomańskich“.

Już na kilka dni przedtem *Gołos* wystąpił z artykułem w tymże przedmiocie, w którym czytamy: „W ruchu zaczepnych wojsk naszych w Azyi środkowej musi zajść zwłoka. Śmierć dowódcy wyprawy (Łazarewa) tak niespodziewana, musi być uważana za powód tej zwłoki. Niejednokrotnie już wyliczaliśmy powody, dla których polityka głębszego zapuszczania się w środkowo-azyatyckie pustynie pociąga za sobą mnóstwo i to niepośledních kłopotów. Przy takiem zapatrywaniu się na ogólno państwowe znaczenie przedsięwziętej teraz wyprawy, wszelkie opóźnianie jej urzeczywistnienia zdaje się korzystnem. Przez to zyska się czas do troskliwszego rozpatrzenia i rozważenia skutków tej wyprawy i do ubezpieczenia jej. Z głęboką boleścią z powodu śmierci gen. Łazarewa, który w ostatniej wojnie okrył się sławą, łączy się zadowolenie, że gen. Tergukasow został mianowany jego następcą. To nowe obsadzenie dowództwa pociągnie za sobą przejrzenie ponowne przygotowań; przedstawia się zatem sposobność rozpatrzenia gruntownie jeszcze raz wszystkich okoliczności, mówiących za i przeciw wyprawie. Trudności, jakie napotkano przy zaopatrywaniu wyprawy w środki pociągowe wstrzymały ruch zaczepny. Te trudności wskazały też, że pierwiastkowe obliczenia nie ze wszystkiem były trafne. Bardzo jest możebnem, że i na innych polach spotkają się podobneż trudności. Pochód w stepie wymaga nietylko militarnych cnót w wojskach, o których bohaterstwie i wytrwałości nikt nie wątpi. Nieby nie było dziwnego, gdyby ze względu na położenie ogólne i rozpatrzenie ostatecznych celów wyprawy, wszystkie wojenne działania ograniczono w tym roku do utworzenia silnej podstawy na wschodnim brzegu morza Kaspijskiego. Ze względu na położenie Anglii w Afganistanie, obecność wojsk rossyjskich przy granicy perskiej musi nabyć wielkiego znaczenia. Pod względem militarnym dobrze i wszechstronnie obmyślany plan, oraz niewzruszone trzymanie się zamierzonego celu, ma jeszcze większe znaczenie. Potrzeba nam niewzruszenie w Azyi Środkowej utrzymać tę wiarę, wlaną w krajowców od dawnego już czasu, dzięki działalności generał-adjutanta Kauffmana, że wszelki ruch Rossyan jest nieprzeparty, jak wyrok losu. Wyprawa na Achał-Teków powinna to przekonanie utwierdzić, dlatego musi być na nowo rozpatrzoną i obmyślaną, by zawczasu usunąć trudności podobne tym, jakie się już pokazały“. Artykuły te *Gołosa* tak są pisane, iż z nich wnioskowaćby należało, że wyprawa na Achał-Teków została wstrzymana, tak z powodu spotkanych niespodziewanych trudności, jak z powodu potrzeby obserwowania Persyi i nacisku na nią, z powodu wypadków w Afganistanie.

Tymczasem nadeszła wiadomość o porażce korpusu expedycyjnego przeciw Turkmenom. Przednia straż tego korpusu, zaatakowana w stepach, zmuszoną została do odwrotu ze stratą 700 ludzi. Wiadomość ta, zanim przez Indye wschodnie doszła do Europy, musiała już dawno być znaną w Rossyi, i jej to może przypisać należy potulny ton powyższych artykułów.

(Ustawy dla Zulusów.)

Angielski urząd kolonialny otrzymał od generała Wolseley depeszę z Ulundi z 1 września. która opiewa, jak następuje: Dzisiaj odbyło się ważne zebranie naczelników zuluskich. Sześciu z pomiędzy nich. pomiędzy tymi i John Drun, podpisali poniższą konwencyę, sześciu innych, którzy zostali przeznaczeni na naczelników pojedynczych powiatów, nie przybyło, ponieważ źle zrozumieli termin zebrania się; nie omieszkają oni jednak przybyć w krótkim czasie. Konwencya wspomniana opiewa:

Art. 1. Utrzymam i będę szanował granice, jakiekolwiekby były, tego terytoryum, które mi zostanie oddane przez rząd brytyjski za pośrednictwem rezydenta, w którego okręgu moje terytoryum się znajduje.

Art. 2. Nie ścierpię na mojem terytoryum żadnego systemu wojskowego zuluskiego, ani też w ogóle żadnego rodzaju systemu lub organizacyi wojskowej, ogłoszę i wykonam rozporządzenie, według którego każdy będzie się mógł żenić, kiedy i jak chce, stosownie do dobrego i dawnego zwyczaju mojego ludu, zwyczaju znanego i przestrzeganego w czasach, które poprzedziły zaprowadzony przez Chakę system, znany pod nazwą systemu wojskowego. Upoważnię i będę zachęcał wszystkich ludzi mojego terytoryum do swobodnego oddawania się sprawom pokojowym i do pracowania w Natalu i Transvaalu lub gdzie indziej na własny rachunek lub też za zapłatę.

Art. 3 Nie będę wprowadzał ani też nie pozwolę komukolwiek wprowadzać do mojego terytoryum pod jakimkolwiek pozorem, w jakimkolwiek celu broni lub amunicyi, z któregokolwiek kraju by ona pochodziła, ani też towarów lub jakichkolwiek produktów lub przedmiotów przez granicę morską kraju Zulusów, bez formalnego pozwolenia rezydenta, pod którego rozkazami terytoryum moje się znajduje; nie będę zachęcał, nie spowoduję, ani też nie wezmę udziału i nie będę wspierał w jakikolwiek sposób w żadną inną okolicę kraju Zulusów importu, broni lub amunicyi, pochodzącej zkądkolwiek bądź, ani też towarów i produktów, przywiezionych na brzeg bez tego upoważnienia; skonfiskuję i oddam rządowi natalskiemu wszystką broń i amunicyę i inne towary przywiezione w ten sposób na moje terytoryum, i ukarzę pieniężną karą lub w jakikolwiek inny odpowiedni sposób każde indywiduum winne lub współwinne takiego importu niedozwolonego i każde indywiduum, któreby znaleziono w posiadaniu broni lub amunicyi lub też innych towarów, nabytych z świadomością wskutek takiego importu.

Art. 4. Nie zezwolę na to, aby skazano na śmierć kogokolwiek z moich ludzi bez poprzedniego wyroku wydanego przez radę, złożoną z najznakomitszych mężów mojego terytoryum po lojalnem i bezstronnem zbadaniu sprawy w mojej obecności i po przesłuchaniu wszystkich świadków; nie ścierpię rzemiosła wróżbitów ani też żadnego tak zwanego „wietrzenia“ (*smelling out*) ani w ogóle żadnego rodzaju czarownictwa.

Art. 5. Wydanie zbrodniarzy zbiegłych na moje terytoryum, skoro tylko tego zażąda rząd jednej z kolonij, prowincyj lub terytoryów brytyjskich w interesie sprawiedliwości, nastąpi bez najmniejszej zwłoki. Schronienie się na mojem terytoryum osob oskarżonych o przekroczenie ustaw angielskich lub też takich, którym tego dowiedziono, będzie uniemożliwione wszelkiemi środkami, i użyję wszystkich sposobów, aby mieć takie osoby i oddać je w ręce władz W. Brytanii.

Art. 6. Nie rozpocznę wojny z żadnym naczelnikiem lub ludem bez zezwolenia rządu brytyjskiego, udzielonego mi za pośrednictwem rezydenta okręgu, w którym będzie się znajdowało moje terytoryum.

Art. 7. Następstwo w zarządzie mojego terytoryum będzie zastosowane do dawnych ustaw i zwyczajów mojego ludu a nominacya każdego następcy będzie zależała od zatwierdzenia rządu brytyjskiego.

Art. 8. Nie sprzedam ani też odstąpię w jakikolwiek sposób ani też nie pozwolę na żadną sprzedaż lub odstąpienie którejkolwiek z ziem mojego terytoryum.

Art. 9. Pozwolę każdej osobie mieszkającej na mojem terytoryum pozostać tam pod warunkiem uznania mojej władzy, a osoby, które nie zechcą jej uznać i które będą pragnęły opuścić moje terytoryum, otrzymają pozwolenie do opuszczenia go i udania się gdzieindziej bez wszelkich przeszkód.

Art. 10. W wszelkich sporach, w którychby byli zaangażowani poddani angielscy, odwołam się do decyzyi brytyjskiego rezydenta okręgu, w którym jest położono moje terytoryum. We wszystkich przypadkach, w których poddani angielscy mieszkający na mojem terytoryum będą oskarżeni o zbrodnie lub też przestępstwa popełnione na mojem terytoryum, lub też w takich, w których ktokolwiek z moich ludzi byłby skompromitowany razem z poddanymi angielskimi, zarządzę proces i wydam wyrok jedynie za przyzwoleniem rządu angielskiego.

Art. 11. We wszystkich kwestyach nie objętych w powyższych słowach, warunkach i granicach jak we wszystkich tych. które zostały w nich przewidziane, dalej wszędzie gdzieby zachodziła jakaś wątpliwość i niepewność co do zastosowania pewnych ustaw, regulaminów i stypulacyj, będę decydował. zarządzał i działał według dawnych ustaw i zwyczajów mojego ludu.

KRONIKA

— **Wpisy słuchaczów** do c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie na r. n. 1879/80 rozpoczną się dnia 1 października rb., w godzinach urzędowych. Bliższe szczegóły zawiera program, który nabyć można u portyera w gmachu głównym tej szkoły.

(*K*) **Album** ofiarowane J. I. Krzszewskiemu przez Towarzystwo pedagogiczne, mogą członkowie Towarzystwa oglądać w godzinach przedpołudniowych w kancelaryi zarządu głównego, plac Maryacki, l. 9 na pierwszem piątrze. Album to wykonane zostało w znanej już w mieście naszem z najpochlebniejszej strony pracowni introligatorskiej, p. Wierzbickiego Safianowe okładki, bogato przyozdobione odciskami i ornamentami kruszcowemi, oraz stosownym napisem, pod względem staranności wykonania i dobrego smaku iść mogą w zawody z wyrobami w tym rodzaju najbardziej renomowanych firm zagranicznych.

* **Pożar.** Wczoraj wieczór zgorzał dach drewniany domu parterowego pod l. 20 przy ulicy Kleparowskiej własności kramarza Simona Jungwirka. Gdy ogień wszczął się na strychu, nikogo nie było w domu, gdyż wszyscy mieszkańcy, izraelici, byli w bożnicy, a kobieta, którą najęto do pilnowania domu, gdzie indziej się zabawiała. Ogniowa straż miejska ugasiła pożar zanim większe mógł przybrać rozmiary. Szkoda zaasekurowana Przyczyny ognia dotychczas nie zbadano.

* **Trzy kupony** od listów dłużnych gal. zakładu kredytowego włościańskiego znaleziono przedwczoraj na ulicy Trybunalskiej; można je odebrać w c. k. Dyrekcyi policyi.

* **Wypadek kolejowy.** Na przestrzeni między Stanisławowem a Ciężowem wykoleił się jeden wagon pociągu stanisławowskiego, w skutek czego pociąg ten tej nocy przybył do Lwowa z spóźnieniem się półtory godziny.

(*P*) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku łacińskiego przeniósł konsystorz biskupi wikarych; ks. Jana Tokarza z Harty do Medyni; ks Marcina Zająca z Krościenka do Gniewczyny; ks. Józefa Wyszatyckiego z Pysznicy do Miechocina; ks. Karola Gesinga do Żmigrodu; ks. Wincentego Zbigniewicza z Miechocina do Rozwadowa; przeznaczył zaś nowo-wyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Michała Goryla do Miechocina; ks. Franciszka Zająca do Pysznicy; ks. Walentego Trojnara do Rozembarku; ks. Gabryela Gałusiewicza do Dynowa; ks. Józefa Grodeckiego do Rzepnika biskupiego; na koniec przyjął ks. Antoniego Trznadla do wyższego zakładu św. Augustyna w Wiedniu.

(*P*) **W dyecezyi krakowskiej** instytuował się ks. Wincenty Smoczyński, wikary u WW. św. w Krakowie na probostwo w Tenczynku; ks. Antoni Bodurkiewicz, administrator probostwa w Płokach na to beneficyum. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Józefa Lamberta z Morawicy do kościoła św. Mikołaja w Krakowie; ks. Michała Zajączka z kościoła św. Mikołaja do parafii WW. św. w Krakowie; ks. Jana Ralskiego z Liszek do Bóbrki; ks. Franciszka Pietrzykowskiego z Raciborowic do Zwierzyńca pod Krakowem; ks. Józefa Droździa z Nowej Góry do Raciborowic; przyjął do dyecezyi: ks. Ignacego Twardowskiego, ks. Norberta Strzelichowskiego, ks. Augustyna Czekalskiego i przeznaczył ich jako wikarych: pierwszego do Czernichowa, drugiego do Morawicy a trzeciego do Liszek; powołał ks. Adama Borowickiego na notaryusza do konsystorza; nakoniec przeznaczył nowo wyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Ignacego Barana do kościoła św. Szczepana na Piasku w Krakowie; ks Józefa Brozka do Chrzanowa. Ks. Piotra Dudziaka wikarego u WW. św. w Krakowie i ks. Odoryka Smulskiego, wikarego w Bóbrku odwołano do klasztoru ks. Reformatów.

— **Wystawa powszechna** w Sidneju, w Australii, otwarta została dnia 17go b. m. w obecności australskich gubernatorów i komisarzy państw europejskich i amerykańskich, oraz bardzo licznie zgromadzonej publiczności z wszelką uroczystością.

— **Ruch wychodźczy** objawia się od pewnego czasu w stopniu dającym wiele do myślenia, pomiędzy ludnością włościańską Górnych Węgier. Jak donosi dziennik *Pann*, w zeszły czwartek podczas jarmarku w Preszowie. przeszło 120 włościan, zaopatrzyło się w strój miejski, oświadczając, iż wyjeżdżają do Ameryki, a wstydziliby się tam chodzić w swoich wiejskich sukniach.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się w święto Trąbek w synagodze żydowskiej w miasteczku węgierskim Szolywa Synagoga ta, jak opowiada *P. Naplo*, od dawna już znajdowała się w stanie takiego zniszczenia, iż powinna była być zamkniętą, tembardziej, iż była zbudowana nad łazienkami dla żydówek starowierczych. W święto Trąbek bożnica ta była przepełniona i nagle zawaliła się podłoga w przedziale kobiet tak, że zaraz w pierwszej chwili 40 osób spadło do umieszczonego pod nią basenu. Nastąpiły sceny nie do opisania. Każdy chciał się ratować ucieczką, a z natłoku powstało jeszcze większe nieszczęście. Dotąd niewiadomo jeszcze dokładnie, wiele osób utraciło życie lub doznało uszkodzenia; wieść tylko głosi, iż utonęło w basenie około 20 kobiet i troje dzieci, a równa liczba jest rannych. Żonę pewnego kramarza znaleziono nieżywą, z rozgniecioną na miazgi głową pomiędzy dwiema belkami podłogi. — Według późniejszych doniesień, basen, do którego spadli nieszczęśliwi, ma 6 metrów głębokości. Zresztą nawet ci, którzy uniknęli śmierci przez utonięcie, pozabijani zostali lub pokaleczeni od spadających im na głowy belek. Do rozmiarów nieszczęścia przyczyniła się niemało także okoliczność, iż żydzi starowiercy nie chcieli nieść ofiarom zaraz w pierwszej chwili pomocy, twierdząc, że w tak wielkie święto prawowierny nie powinien pracować! Dopiero uwiadomieni o katastrofie urzędnicy dóbr hr. Schönborna przybiegli po chwili na ratunek i ocalili od śmierci pewną liczbę osób. Ogółem wydobyto z basenu 15 kobiet i jednego chłopca, nieżywych, a 12 osób lżej lub ciężko uszkodzonych. W miejscu też nie było lekarza; musiano go sprowadzać aż z Munkacza.

— **Niedoszły zapis.** W Kamieńcu Podolskim, jak donosi rossyjski dziennik *Mołwa*, umarł niedawno doktor Brzeziński, starzec 80-letni, znany całemu miastu z życia tak odosobnionego, że uważano go do pewnego stopnia za postać legendową. Całe też miasto było zainteresowane tem, jaki po sobie zostawił testament. Otóż w papierach po zmarłym znaleziono projekt do testamentu, w którym Brzeziński cały swój majątek wynoszący 50 tysięcy rubli, zapisał uniwersytetowi lwowskiemu, w celu utworzenia przy nim stypendyum jego imienia Projekt jednak pozostał tylko projektem, a majątek ma przejść na własność prawnych spadkobierców zmarłego, zamieszkałych w Galicyi.

— **Skutki fanatyzmu.** *Wil. Wiestn.* donosi o morderstwie dokonanem na młodej neofitce. W miasteczku Poswolu, w powiecie poniewiezkim, 18 letnia Helena W. starozakonna, przyjęła katolicyzm Współwyznawcy jej dawnej religii, śledząc neofitkę, zdołali ją porwać, i w mieszkaniu jednego ze swoich przez dwa tygodnie morzyli głodem, chcąc zmusić do wyrzeczenia się przyjętej wiary. Gdy to nie skutkowało, wywieźli Helenę W. do Radziwiliszek w powiecie szawelskim, i tam o parę wiorst za miastem zamordowali. Śledztwo wykryło już wszystkie okoliczności morderstwa, i zbrodniarze znajdują się w rękach sprawiedliwości.

(*r*) **Pomnik Franciszka Arago.** Uroczystość odkrycia posągu sławnego astronoma, w Perpignan, jego rodzinnem mieście, rozpoczęła się w dniu 21 bm od rozdania ubogim 2400 funtów chleba. Działa starego zamku, zmienionego obecnie na więzienie, dały hasło odkrycia pomnika na placu, który mieć będzie nazwę placu Arago. Pomnik przedstawia uczonego męża w chwili, kiedy wykłada wielkie prawdy budowy wszechświata, z ręką prawą wzniesioną ku niebu. Na postumencie znajdują się trzy płaskorzeźby: Pierwsza pod tytułem „Pierwsze prace“, przedstawia młodego Franciszka, uczącego się w fossach cytadeli Perpignanu. Na drugiej z napisem „Z obserwatoryum do ratusza w Paryżu“ widzimy go, jak wsparty na ramieniu swego syna Emanuela, udaje się przez ulicę św. Jakóba do pałacu municypalności. Nakoniec trzecia płaskorzeźba

przedstawia jego „ostatnie prace w latach 1851 i 1852“. Arago, prawie pozbawiony wzroku, dyktuje swoje pamiętniki siostrzenicy swojej, pani Laugier Ze wszystkich stron Francyi zgromadziły się tłumy, reprezentujące wszystkie warstwy społeczeństwa, szczególnie zaś świat uczony, który uważał za obowiązek oddać hołd mężowi nauki, który godnie zajął miejsce obok Laplace'ów i Newtonów. Wielu bez wątpienia z mniej wykształconych, którzy tylko wiedzieli, że Arago był sławnym astronomem, spodziewali się zapewnie z mów, jakie będą miane przy odkryciu pomnika, dowiedzieć się dokładnie szczegółowo zasług tego uczonego męża, ale ich nadzieje zostały prawie zupełnie zawiedzione. Minister oświecenia p. J. Ferry, i uczony fizyolog p. Paul Bert, wystąpili z długiemi mowami, ale nie zatrzymując się nad biografią uczonego profesora i dyrektora paryskiego obserwatoryum, zajmowali się wyłącznie jego życiem politycznem, bo Fr. Arago jako deputowany za czasów Ludwika Filipa, był najgorliwszym propagatorem zasady powszechnego głosowania, po rewolucyi 1848 roku członkiem rządu narodowego i ministrem wojny i marynarki, a po ogłoszeniu Cesarstwa odmówił złożenia przysięgi na wierność tronowi Z tych to tytułów pp. Ferry i Bert składali hołd pamięci męża, który przygotował dzisiejszą Republikę, chociaż jej nie doczekał. Wieczorem miasto Perpignan było rzęsisto uilluminowane, a muzyka wojskowa grała na placu i na promenadzie jaworowej, która nie tak jest może świetna ale piękniejsza niż berlińska *unter den Linden*.

— **Cenna przesyłka**. Jak opowiada wiedeńska *D. Ztg.* jeden z pociągów pocztowych przywiózł w tych dniach do Wiednia srebra i rozmaite kosztowności spadkobierców króla hanowerskiego, które ważyły przeszło 300 centnarów i umieszczone były w kilku wagonach. Osobny urzędnik dworu królewskiego towarzyszył tej przesyłce dla dozoru.

— **Wycieczka do Algeryi.** Takzwana przez dzienniki francuskie „parlamentarna karawana“, t. j grono republikańskich senatorów i deputowanych francuskich, zamierzających w czasie feryj parlamentu zrobić wycieczkę do Algeryi celem bliższego poznania tej krainy pod względem ekonomicznym i politycznym, przybyła w tych dniach do Marsylii, z kąd odpłynie do Algeryi. Program wycieczki obejmuje zwiedzenie miejscowości Boner, Philippeville, wielkich hut żelaza w Mokta i Haddid, Gulmy, Konstantyny, Batny, Biskry, Setifu, Bangie, Sidi-ben-Abbés, Tlemencenu, Buffaryku, Blidahu oraz słynnej jaskini La Chiffa.

— **Znana pani Ratazzi** w tych dniach miała zawrzeć nowy związek małżeński, już trzeci z kolei, tym razem z deputowanym hiszpańskim, p. Rute. Slub odbyć się miał w San-Sebastian. Pani Ratazzi, córka księżnej Letycyi Bonaparte i Anglika Tomasza Wyse, w roku 1851 po raz pierwszy wyszła była za mąż za księcia Fryderyka Solms, który już po dwóch latach rozwiódł się z piękną małżonką. W roku 1862 poślubiła znanego włoskiego męża stanu, p. Urbana Ratazzi i przez szereg lat w kołach dyplomatycznych grała głośną rolę. Później rozwiodła się i z tym mężem. Niedyskretne dzienniki francuskie twierdzą, iż obecna małżonka pana Rute kończy już piąty krzyżyk.

— **Nowy pancernik** wieżowy angielski *Agamemnon*, zbudowany na wzór słynnego potworu pancernego *Inflexible*, ale jeszcze silniej od tego ostatniego, w tych dniach w obecności nieprzejrzanych tłumów ciekawych, spuszczony został z warsztatów morskich w Chatham na morze. Wieże armatnie nowego pancernika wyłożone są płytami stalowemi, 18 cali grubemi, a każda dźwiga po dwa 38-tonnowe działa woolwichskie. Działa tak są ustawione, że mogą być wszystkie jednocześnie skierowane na jeden przedmiot. Okręt ma długości stóp 280, szerokości 66, głębokości 25. Unieść może 8492 tonn czyli 169.840 centnarów. Machiny jego przedstawiają siłę 6000 koni. Załoga *Agamemnona* składa się z 350 majtków i artylerzystów. Budowa nowego tego pancernika kosztowała około pięć milionów złr.

— **Najmniejszy człowiek** na świecie żyje obecnie w Charkowie i zowie się Dmitreńko. Liczy on lat 30, a posiada wzrostu zaledwie 18 cali. Dmitreńko służy u właściciela jednego z hotelów charkowskich, który go ceni wysoko i używa do poufnych zleceń, jako odznaczającego się wysoką prawością. Nieraz już robiono mu propozycyę, aby się puścił w świat i pokazywał za pieniądze, lecz propozycye takie odrzucał zawsze z oburzeniem, powiadając: „Ciałem mojem handlu prowadzić nie myślę. Pragnę umrzeć, gdzie się urodziłem“.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

(L) Na najbliższą kadencyę roków przysięgłych, która w lwowskim sądzie kryminalnym rozpocznie się dnia 20 października r. b. zostali wylosowani jako g ł ó w n i p r z y s i ę g l i pp: Dr. Pilat Tadeusz, profesor uniwersytetu; Stroh Jakób, bankier; Thumen Majer, właściciel domu; dr. Zacharjewicz Julian, profesor politechniki; Krämer Michał, właściciel gruntu w Reichenbach; Rosenthal Leon, dzierżawca dóbr Torki; Freund Hugo, wł. domu handlowego; Gołąb Jędrzej, murarz; Potempski Jędrzej, wł. domu; Czech Leopold, kawiarz; dr. Radziszewski Bronisław, profesor uniwersytetu; Kunicki Antoni, murarz; Muker Marcin, kupiec; Walichiewicz Michał, wł. domu; Kalicki Zygmunt, dzierżawca apteki; Beiner Izaak, wł. domu; Schneider Gustaw, piekarz; Lust Samuel, wł. dóbr Szczerzec; Wohlfeld Marek, wł. dóbr Kobylnica ruska; Thom Leon, wł. domu; Pfink Gustaw (syn), wł. traktyerni; dr. Zbyszewski Wiktor, dyrektor banku włościańskiego; Kossak Michał, właściciel domu; Dobrowolski Jan, kawiarz; Penther Gustaw Adolf, wł. domu; Menkes Simche, wł. domu; Reiss Juliusz, wł. dóbr; Powroźnik Michał, wł. domu; Mann Jakób, dzierżawca browaru w Wolicy; dr. Luka Anzelm, adwokat; Bałtarowicz Teodor, kowal na Zniesieniu; Dudek Jan, rzeźnik; Madfes Dawid, wł. dóbr Wolica wysocka; Krzanowski Antoni, wł. domu; Rosenstrauch Selig, wł. domu; Potocki Jan, wł. domu.

Jako z a s t ę p c y p r z y s i ę g ł y c h zostali wylosowani pp.: Kowalski Feliks, kupiec; Zach Oswald, kupiec; dr. Skowroński Zygmunt, adwokat; dr. Niedzielski Wacław, sekretarz Wydziału krajowego; Riemann Karol wł. domu; Czajkowski Damian, księgarz; Klimowicz Jan, ogrodnik; Kwaśnicki Samuel, notaryusz; Haski Józef, wł. domu.

Notatki literacko-artystyczne.

(B. K.) **Udziałowi Polaków** w wielkiej tegorocznej wystawie sztuk pięknych w Monachium, recenzent fachowy augsburskiej *Allg. Ztg.* poświęca artykulik osobny, a jakkolwiek nie zawsze zgodzić się można z poglądami jego i uwagami, zwłaszcza też co do talentu i estetycznego kierunku znakomitego naszego Siemiradzkiego, który w ogólności nie ma jakoś szczęścia do krytyków niemieckich — to jednak z sądu tego cudzoziemca, z pewnością wcale niegrzeszącego ślepem entuzyazmowaniem się dla młodej sztuki polskiej, warto już dla tego samego podnieść niektóre zdania, że stanowią one dowód, ile ów nagły wrost tej sztuki wpłynął na przesądne lub bałamutne opinie zagranicy o społeczeństwie naszem, tej zagranicy, która tak uporczywie, tak zawzięcie do niedawna usiłowała ignorować wszelki objaw ducha polskiego. Zdawałoby się istotnie, że dopiero blask tęcz Matejkowych tak oślnił oczy, przymknięte na wszystko co polskie, że chcąc nie chcąc musiały się otworzyć i spojrzeć — i być sprawiedliwemi... Więcej też nic nie wymagamy od nich! Recenzent monachijski z jowiszową nieledwie bezwzględnością traktuje olbrzymów, jak Siemiradzki; nie mamy mu jednak wcale tego za złe, jeżeli na wstępie stwierdza wielki fakt, iż „Polacy, z których głównie podobnie jak z Niemców, rekrutują się artyści wielkiego państwa północnego, i którzy tylko arcy-poniewolnie *(sehr unfreiwillig)* wystawili swe dzieła w rossyjskim oddziale wystawy — że Polacy rozwijają w sztuce taką siłę żywotną, co zwłaszcza w nowszych czasach uderzyć musiała każdego, że już teraz uwierzyć potrzeba koniecznie także w żywotność ich *(ihre Fortexistenz)* na każdem innem polu.“ Nareszcie!... „Niestety — powiada recenzent dalej — najsławniejszy z malarzy polskich, Matejko, nic nie przysłał na naszą wystawę; zamiast niego znajdujemy Siemiradzkiego, który wprawdzie nie ustępuje mistrzowi krakowskiemu pod względem talentu malarskiego, daleko jednak stoi za nim pod względem głębokości pojęcia i siły uczucia.“ Siemiradzki, któremu krytyk niemiecki zarzuca dalej, iż lubuje się w błahych motywach, że spać mu nie dają laury Almy Tademy, że charakterystyka jego figur nacechowana jest pessymizmem, a malowanie jego wogóle razi jaskrawemi dysonansami w barwie i formie — zdaje się najlepiej na te zarzuty odpowie jaką nową edycyą „Pochodni Nerona“... Z innych uczestników wystawy monachijskiej, Polaków, recezent podnosi mianowicie talent Chełmińskiego, który wystawił piękne grupy jeźdźców, Czachowskiego (za „Hamleta“), Gersona (za „królowę Jadwigę“), oraz Łaszczyńskiego, Maszyńskiego, Małeckiego, Pruszkowskiego, Witkiewicza i Kurelli, przyznając wszystkim, że obrazy ich malowane są dobrze i szlachetnie i odznaczają się bardzo harmonijnym nastrojem. Piątkowskiemu za „Wiarołomną wieśniaczkę“ i Chełmońskiemu za „Chłopów powracających z jarmarku“ udziela admonicyi, ganiąc „plebejski kierunek“ prac tych. Nagana ta wszakże wyrażona jest z taką nietajoną zgryźliwością, że i tu bezstronność recenzenta wydaje się cokolwiek podejrzaną. Co do Siemiradzkiego, widocznie większość *jury* wystawionej podzielała surowe zdanie recenzenta augsburskiej *Allg. Ztg.*, ponieważ w ogłoszonym właśnie spisie premiowanych artystów nie spotykamy nazwiska znakomitego twórcy „Świeczników chrześciańskich.“ Z artystów polskich przyznano złoty medal Czachowskiemu za „Hamleta, w scenie z aktorami.“ Brandt, który zasiadał w *jury*, nie mógł oczywiście ubiegać się o nagrodę.

Mowa Jana Kazimierza z roku 1661, w której jakby proroczym duchem natchniony, przepowiada rozbiór Rzeczypospolitej przez trzy sąsiednie mocarstwa, zażywała powagi niewątpliwego faktu dziejowego, dopóki nie zakwestyonował jej Walewski w *Historyi wyzwolonej Rzeczypospolitej* (t. II, str. 272 i nast.), z właściwą sobie niekonsekwencyą raz jej tylko wytykając niedokładności, drugi raz znowu czyniąc ją owocem rozmyślnego fałszerstwa. Nasunąwszy niektóre wątpliwości nie rozstrzygnął on kwestyi, lecz owszem zaciemnił ją i zagmatwał; wypadło więc poddać ją na nowo bezstronnemu badaniu, którego to zadania podjął się w „Albumie uczącej się młodzieży polskiej, poświęconym J. I. Kraszewskiemu“, uczeń wydziału filozoficznego uniwersytetu lwowskiego, pan Bronisław Gorczak. — Polemika z Walewskim była tem łatwiejszą, że jednym z najważniejszych argumentów jego jest obfitość makaronizmów w mowie, podczas gdy język tego króla ma celować szczególną czystością Twierdzenie to jednak w zbyt jaskrawej zostaje sprzeczności z innem, wedle którego Jan Kazimierz „hołdował nadto (chociaż mniej od innych) łacinie i nie zawsze okazał się dbałym w mowach i pismach polskich o czystość języka“. Ale słowa te wypowiedział Walewski w tomie pierwszym na stronie 24; miał przeto czas o nich zapomnieć!

Nietylko z tym tak kruchym argumentem, ale i z innemi, poważniejszemi, rozprawia się pan Gorczak zwycięzko, dowodząc słusznie, że inkryminowana mowa jest niechybnie autentyczną, a że nieznaczące różnice, jakie zachodzą w różnych redakcyach pochodzą ztąd, że nie ogłoszono zaraz urzędowego tekstu królewskiego przemówienia. Przekonywa nas o tem zestawienie tekstów *Mowcy polskiego*, *Swady polskiej*, *Pamiętnika Jemiołowskiego*, *Relacyi nuncyuszów*, *Roczników Kochowskiego* i *Discursus politicus de causis et remediis malorum Poloniae*. Zestawienie to, dokonane na sposób tabliczkowy dowodzi, że najpoprawniejszą jest osnowa mowy w *Relacyach nuncyuszów* i w *Mowcy polskim*, który podaje ją w dosłownem brzmieniu, podczas gdy nuncyusz cytuje łaciński przekład. Otóż w *Mowcy* brzmi ustęp o rozbiorze jak następuje: „*Utinam sim falsus vates, ale to pewna, że bez takiej elekcyi* (sc. za życia króla) *przyjdzie Rzeczpospolita in direptionem gentium: Moskal i Ruś przy swego języka ludziach opowiedzą się i wielkie księstwo litewskie sobie destinabunt. Brandeburczykowi patebit po granice Wielka Polska i Prusy ze Szwedami albo się zgodzi, albo na swoim theatrum digladiabitur. Dom rakuski choćby miał najświętsze intencye, przy takiej szarpaninie od Krakowa sobie non deerit; bo każdy będzie wolał mieć część Polski armis quaesitam, niż całą dawnemi wolnościami contra principes tutam*“ i t. d.

Jan Kazimierz sądził, że stawiając narodowi tak groźną perspektywę przed oczy, skłoni go do posłuchania zbawiennej rady. Ze miał na myśli kandydaturę ks. d'Enghien, a nie kogo innego, o tem i my jesteśmy przekonani, choć wyznajemy, że dowody, podane przez autora na str. 16 a wykluczające rzekomo arcyksięcia nie sprawiają zamierzonego skutku. Najwymowniejszem i decydującem jest niezawodnie świadectwo Prażmowskiego o potędze na morzu; natomiast wzmianka o Austryi w królewskiej mowie nie mogłaby wcale przeszkadzać kandydaturze członka rakuskiego domu, wobec zastrzeżenia, że nie usunąłby się w danym razie od rozbioru, „choćby miał najświętsze intencye“. Gdyby nie inne wskazówki, mogłoby to wyrażenie posłużyć owszem za dowód, że owo oszczędzanie Austryi wywołane było właśnie chęcią ujrzenia na tronie polskim arcyksięcia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

§ **Żegluga i obrót handlowy na Wiśle.** W ostatnim zeszycie miesięcznika wydawanego przez wiedeńską centralną komisyę statystyczną, umieścił dr. W. artykuł, wykazujący na podstawie dat autentycznych ruch i obrót handlowy na Wiśle w okresie 1876 — 1878 roku Ta wodna linia komunikacyjna, mówi autor, używana jest przez mieszkańców Galicyi od niepamiętnych czasów do transportowania produktów krajowych a mianowicie wszelkich gatunków zboża, owoców, siemienia lnianego i konopnego, potażu, soli, węgla kamiennego, gipsu, kamienia budowlanego, drzewa budowlanego i materyałowego. Drzewo dostaje się na tę główną linię komunikacyjną zapomocą dopływów Wisły z wnętrza kraju. Do tych pobocznych linij komunikacyjnych należy przedewszystkiem Przemsza, która Kraków zaopatruje się w węgiel kamienny z szląskich kopalń Brzęczkowice, dalej Soła z Koszarową, Skawa, Dunajec z Białką i Popradem, Wisłoka i San z Wisłokiem.

Od upadku założonego w r. 1848 przez hr. Zamojskiego w Warszawie towarzystwa żeglugi parowej, którego umyślnie w tym celu zbudowane statki parowe, przechodziły już na próbę znaczniejsze przestrzenie na Wiśle, Sanie i Dunajcu, tratwy, galary, berlinki itp. idą w obrębie Galicyi tylko z wodą a ich materyał sprzedawany bywa na opał w miejscu wylądowania (Warszawie, Toruniu, Gdańsku i t. d.) Tylko na Przemszy żegluga jest tak uregulowana, że łodzie używane do przewozu węgla wracają do Brzęczkowic.

W obrębie Galicyi ruch na Wiśle rozpoczyna się zazwyczaj w początku marca i trwa do końca listopada. Musi on walczyć z wielu przykremi trudnościami, gdyż mimo wykonanych dotąd robót regulacyjnych, stan rzeki nie sprzyja regularnemu obrotowi. W jednem miejscu powstają trudności w skutek nagromadzenia kamieni z wpływających do Wisły strumieni górskich, w innych miejscach powstają zamulenia lub rzeka dzieli się często na płytkie ramiona.

Według wykazów krakowskiej izby handlowo-przemysłowej wynosił transport towarowy w lokalnym i eksportowym obrocie na austryackiej przestrzeni Wisły: w 1854 roku 2,845.000 metrycznych centnarów, w następnych dwóch latach 2,981.900 i 1,473.800 m. c. W latach zaś 1862—1864 wynosił transport 1,288.100, 1,207.800 i 1,469.400 m. c. Ubytek stopniowo postępujący przypada głównie na drzewo opałowe, którego transport wynosił w 1855 r. 2,385.000 m. c. a w r. 1864 tylko 11.030 m. c. Natomiast wzrósł w czasie od r. 1854—1864 transport innych przedmiotów: drzewa budowlanego i materyałowego (z 556.300 na 1,021.800 m. c.), soli kuchennej (z 279.460 na 365.270 m c.), węgla kamiennego (z 3 800 na 22.880 m. c.), zboża (z 4.380 na 34.860 m. c.), kamienia do budowli (z 260 na 1.440 m. c.)

Nie ma dat potrzebnych do statystycznego określenia obrotu w latach późniejszyc ale z innych wskazówek urzędownie zebranych wypływa, że obrót nie ożywił się później. Według wykazu urzędów cłowych i ekspozytur cłowych liczba tratw, galarów, berlinek i t. d., które były w ruchu na Wiśle i jej dopływach wynosiła razem w 1876 r. 8147, w 1877 r. 7268 a w poprzednim roku 7817. Wedle wykazów powyżej wspomnionych oganów cłowych wynosił transport z wodą w latach 1876—1878 w metrycznych cetnarach 1,421.710, 1,380.100 i 1,768.785. Większą część stanowiły transporty drzewa budowlanego i materyałowego, węgla kamiennego i soli. Mianowicie wynosił w latach 1876—1878 transport drzewa budowlanego i materyałowego 3,218.459 m. c., węgla kamiennego 1,120.323 m. cent. a soli 159.447 m. c. Mniejsza tylko część tych transportów przypadała dla miejscowości galicyjskich nad Wisłą położonych. Celem transportu były głównie Warszawa i Gdańsk.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 13 do 20 września) wzmógł się na koleji Karola Ludwika, zaś zmniejszył się na kolei Arcyksięcia Albrechta. Transporty węgli także były znaczniejsze. C e n y zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10 zł. do 10·75 zł., żyta 6·50 zł. do 7·25 zł., jęczmienia 5·50 zł. do 7·75 zł., owsa 4·50 zł. do 5·50 zł., hreczki 5 zł do 5·50 zł. kukurudzy 5·50 zł. do 6·40 zł., grochu kuchennego 7·25 zł., do 9 zł., grochu pastewnego 5·80 zł. do 7 zł., fasoli 8 zł. do 9 zł., wyki 5 zł. do 5·50 zł., koniczyny 47 zł., do 50 zł., anyżu płaskiego 38 zł., do 40 zł., kminku 30 zł., do 33 zł., rzepaku zimowego 9·25 zł. do 10·60 zł., rzepaku letniego 10 zł. do 10·25 zł., lnianki 8·25 zł. do 8·50 zł., nasienia lnianego 11 zł. do 11·75 zł., nasienia konopnego 8·25 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 31·50 zł. do 31·75 zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei K a r o l a L u d w i k a wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 17,515.000 kilogramów i 24.641 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,442.200, mąki i wyrobów mącznych około 188.100, nasion olejnych około 290.000, drzewa budulcowego i opałowego około 461.600, nafty i wosku ziemnego około 99.960, spirytusu około 33.500, jaj około 381·700 i węgli kamiennych około 1,115.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 476 sztuk wołów, 4.912 sztuk nierogacizny i 19.253 sztuk owiec — Ruch towarowy na kolei L w o w s k o - C z e r n i o w i e c k i e j wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,899.000 kilogramów i 6.513 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,846.000 kilogramów, 1.987 sztuk wołów, 4.166 sztuk nierogacizny i 360 sztuk różnego bydła; zaś ku Wschodowi 2.053.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1.985.000, mąki i wyrobów mącznych 157.000, spirytusu 57.000, produktów zwierzęcych 151.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,602.000,

kamieni 209.000 i wapna 20.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,281.859 kilogramów i 359 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 134.040, mąki i wyrobów mącznych 44.050, drzewa budulcowego i opałowego 612.640, nafty i wosku ziemnego 5.190, jaj 7.570, gipsu 27.800, szmat 10.100, kamieni 4.050, wapna 4.800, soli 28.867 i węgli kamiennych 10.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 88 sztuk wołów 271 sztuk nierogacizny. — Ruch towarowy na 1 węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił od 1 do 31 sierpnia 1879 ogółem 7,408.500 kilogramów i 69 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 573.000, mąki i wyrobów mącznych 964.500, towarów kolonialnych 53.000, manufaktów 20.500, wina i piwa 85,500, spirytusu 87.500, mięsa 21.000, soli 464.000, tytoniu 21.000, skór 23.000, drzewa budulcowego i opałowego 3,820.000, nafty 72.000, wosku ziemnego 62.000, parafiny 2.000, kwasów 8.000, odpadków 202.000, żelaza 120.500, wapna i kamieni 490.500, embalaży 21.500, owoców 6.000, szkła 18.000, jaj 83.000, masła 92.000, wód mineralnych 6.500, płótna 6.000 i różnych towarów 185,500 kilogramów, tudzież 28 sztuk wołów, 34 sztuk nierogacizny i 7 sztuk koni.— Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił od 1 do 31 sierpnia 1879 ogółem 5,737.000 kilogr. i 1.408 szt. bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 93.000, mąki i wyrobów mącznych 777.500, towarów kolonialnych 75.000, manufaktów 39.000, wina i piwa 135.000, spirytusu 195.000, mięsa 57.000, soli 242.000, tytoniu 4.000, skór 13.500, drzewa budulcowego i opałowego 1,498,000, nafty 413.500, wosku ziemnego 1,114,000, parafiny 52.000, kwasów 154.000, odpadków 56.000, żelaza 188.500, wapna i kamieni 52.500, embalaży 57.000, owoców 3,500, szkła 15.500, jaj 12.500, masła 500, wód mineralnych 10.000 i różnych towarów 695.000 kilogramów, tudzież 837 sztuk wołów, 554 sztuk nierogacizny i 17 sztuk koni.

OSTATNIA POCZTA

Minister-prezydent hr. Taaffe otrzymuje ciągle z Czech adresy z wyrazami zaufania i życzenia, aby rozpoczęte dzieło pojednania obu narodowości szczęśliwie do skutku doprowadzone zostało.

W dniu powrotu księcia Bismarcka z Wiednia do Belina, dnia 25 b. m. zamieściła *Nordd. Allg. Ztg.* na czele swego numeru artykuł następujący: „Było do przewidzenia, że przyjazd ks. Bismarcka da powód do konjektur różnego rodzaju i że pisma publiczne nie zadowolą się takiem tłumaczeniem tych odwiedzin, które samo się nasuwa. Stosunki polityczne Niemiec do Austryi stanowią dla polityki niemieckiej podstawę, której znaczenie wzrastało w ostatnich czasach z każdym rokiem. Dla kanclerza państwa niemieckiego było przeto rzeczą niezbędną upewnić się co do trwałości i pewności przyjaznego stosunku z Austryą. Mając to przed oczyma, łatwo pojąć, jakie wrażenie wiadomość o ustąpieniu hr. Andrassego sprawić musiała na kanclerzu niemieckiego państwa. Zbadanie przyczyn i następstw tego ustąpienia było dla odpowiedzialnego kierownika polityki niemieckiej rzeczą tak wielkiej wagi, że nie zadowalał on się w tym względzie pisemnemi relacyami, lecz postarał się o bezpośrednie zetknięcie ze swym ustępującym kolegą i jego następcą, mianowicie zaś starał się u najwyższej i decydyjącej instancyi państwa nabyć pewności, której wobec swego cesarza i państwa niemieckiego potrzebował. Jesteśmy przekonani, że wymiana myśli, która przy tej sposobności się odbyła, sprawiła obu stronom zupełne zadowolenie i mamy podstawę do przypuszczania, że zgodność pokojowej polityki obu państw i pełne życzliwości zrozumienie wzajemnych interesów ekonomicznych uzyskały w najnowszych konferencyach kierujących ministrów na nowo zupełną gwarancye, jakiej wzajemne zaufanie i życzliwość dostarczyć mogą.“ Tyle o celu podróży ks. Bismarcka. Zaś w korespondencyi wiedeńskiej tego samego organu z dnia 23 b. m. znajdujemy następujące informacye o rezultach zjazdu dwóch kanclerzy: „Publiczność nie robi już żadnych konjektur o celu pobytu ks. Bismarcka. Nikt nie czuje potrzeby zapytywać i dowiadywać się o to, ponieważ każdy wierzy i ma niezachwiane przekonanie. Publiczność mało interesuje się różnicą, jaka zachodzi między aliansem „spisanym“ i niepisanym, entuzyazm jej odnosi się do faktu, wyższego dziś nad wszelkie wątpliwości, że Astrya-Węgry polityką lat ostatnich zapewniły sobie przymierze (*Bundesgenossenschaft*) najpotężniejszego państwa europejskiego, że Austrya-Węgry podobnie jak Niemcy, nie potrzebują obawiać się żadnej ewentualności w najbliższym czasie.

W dalszym ciągu tej korespondencyi mówi autor, że publiczność zrozumiała nareszcie, do czego hr. Andrassy swą polityką wschodnią zmierzał, i co osiągnął. Wskutek tego ustała od razu nieufność do tej polityki, którą obecnie oceniają jak na to zasłużyła „Na podstawie niemiecko austryackiego porozumienia (*entente*) tworzą się obecnie daleko sięgające i uprawnione wnioski. Wszyscy widzą jasno, że bezwarunkowe przyłączenie się Anglii do tego związku jest polityczną koniecznością dla tego mocarstwa, koniecznością, która na szczęście odpowiada także sympatyom całego angielskiego narodu. Panuje nadto silne przekonanie, że Turcya stać będzie zawsze po stronie tych trzech mocarstw, odkąd w Konstantynopolu poznano, że utrzymanie państwa ottomańskiego jest zasadą polityki kongresowej a specyalnie polityki austryackiej i że okupacya nie jest niczem innem, jak tylko „strategicznym środkiem przeciw panslawizmowi.“

Publicystyka europejska rozbierała w ostatnich czasach pytanie, które mocarstwa w razie konfliktu staną naprzeciw tego związku i jaki będzie prawdopodobny rezultat walki. Publiczność tutejsza jest wszakże przekonaną, że ściśle konserwatywna tendencya polityki austryacko-niemieckiej wyklucza wszelką prowokacyę, i że Rossya i Francya nawet w połączeniu z Włochami, które jest jeszcze bardzo wątpliwe, nie odważają się nigdy wystąpić zaczepnie przeciw tej ewentualnej koalicyi Niemiec, Austryi, Anglii i Turcyi“.

Republique Française pisząc o polityce zagranicznej mówi, że Francya nie potrzebuje należeć do osobnej kombinacyi, któraby ją pozbawiała niezawisłości akcyi. Niepotrzebuje ona zasięgać niczyjej rady i jedynie rozważna powściągliwość jest dla Francyi właściwa.

Köln. Ztg. przypomina, że niemiecki ambasador w Paryżu, ks. Hohenlohe jeszcze przed zamknięciem parlamentu niemieckiego, wyjechał nagle do Paryża. Powodem tego nagłego wyjazdu była okoliczność, że w Paryżu intrygi rossyjskie wystąpiły tak jaskrawo, iż ze strony Niemiec należało temu zapobiedz. W najnowszych czasach nie obwijał ks Gorczaków rzeczy w bawełnę i wypowiedział otwarcie swe życzenia co do wzmocnienia Francyi. „Co się tyczy naszych stosunków z Rossyą — pisze *Köln. Ztg.* — to w ostatnich czasach niemiecki kanclerz przemówił w Petersburgu bardzo jasno i ostro, co powinno odnieść skutek pożądany. To, co mówiono o nieporozumieniach między cesarzem Wilhelmem a ks. Bismarckiem w chwili wysłania marszałka Manteuffla do Warszawy, tudzież pogłoska, że Niemcy przez 24 godzin nie miały kanclerza, zdaje się być bąkiem dziennikarskim. Z dobrego źródła donoszą o tem, że cesarz zawiadomił ks. Bismarcka w drodze telegraficznej, iż w przypuszczeniu, że kanclerz zgodzi się na to, wysyła marszałka Manteuffla w wojskowej misyi na powitanie cara do Warszawy — na co Bismarck odpowiedział, że skoro misya została już postanowiona, niechce wypowiadać o tem swej opinii. Ale równocześnie napisał Bismarck dla cesarza memoryał, w którym wykazał wszystkie machinacye rossyjskiej dyplomacyi. Memoryał ten odczytał cesarz z wielką uwagą i zaraz nastąpiła zupełna zgoda między nim a pierwszym jego sługą.“

Treść tego memoryału Bismarcka wręczonego cesarzowi po powrocie jego z Aleksandrowa, ma być według berlińskiego korespondenta *Standardu* następująca: Najpierw dowodzi kanclerz potrzeby popierania Austryi przeciw Rossyi na Wschodzie. Argumenta ks. Bismarcka w tej mierze są bardzo jasne. Jeżeli pozwolimy Rossyi przekształcić europejską Turcyę na swój sposób, to coraz więcej szerzyć się będzie agitacya panslawistyczna, zarazi Słowian austryackich i uczyni Habsburgów zawisłymi od Romanowów, albo też zmusi ich do szukania punktu ciężkości w państwie niemieckim, czyli innemi słowy: zmusi ich do zburzenia dzieła z r. 1866. W jednym i w drugim przypadku bezpieczeństwo Niemiec byłoby zagrożone.

Zaledwie Ludwik Blanc opuścił Marsylię, przybył tam z Bordeaux jeszcze skrajniejszy radykał Blanqui. Podczas jazdy z dworca do radykalnego *Cercle de l' Independant* oddawały mu zgromadzone licznie tłumy nie mniejsze honory, jak jego poprzednikowi; wprawdzie nie wyprzągnięto koni z powozu, ale okrzykom „Niech żyje Blanqui, męczennik wolności! Niech żyje amnestya!“ nie było końca. Stary rewolucyonista przemawiał z balkonu lokalu klubowego do tłumów. „Ciągle jest mowa o mojem męczeństwie, tak prawił Blanqui, ale teraz gdy jestem wolnym, należałoby zajmować się tymi, którzy nie odzyskali jeszcze wolności“. Następnie udał się Blanqui do swojego marsylskiego przyjaciela dr. Susini, u którego też zagościł. Wieczorem zjawił się na bankiecie socyalistycznym, w którym wzięło udział 7—800 osób. Tutaj przyszło do takiej wrzawy, że Blanqui nie mógł wygłosić mowy, ale musiał się ograniczyć na kilku słowach. Następnie opuścił z Henrykiem Maretem redaktorem *Marseillaise* salę, podczas gdy zgromadzeni pozostali w niej jeszcze dłużej. *Liberté* podaje o tem kilka bliższych szczegółów. W bankiecie wzięło udział także kilka kobiet, niektóre z nich miały na piersiach czerwone przepaski, jedna zaś była całkiem czerwono ubrana. „Obywatelka“ Delorme napominała do spokoju i pojednawczości, ale przerwano jej gwałtownemi okrzykami: „Precz z oportunistami!“ W rzeczy samej kilku zwolenników Gambetty, którzy przybyli na bankiet, musiało opuścić salę. W pojednawczym duchu przemawiał także Susini, wskazując na to, że reakcya czyha zawsze na korzystną dla siebie chwilę. Następnie wypowiedział Blanqui bardzo słabym głosem kilka tylko słów. Podług jego zdania, republice grozi niebezpieczeństwo, a demokracya powinna się mieć bardzo na baczności. Na dowód, jak małe postępy zrobiła idea republikańska w najwyższych sferach, przytoczył Blanqui okoliczność, że Juliusz Férry kazał oficerom w Tuluzie wznieść okrzyk: „Niech żyje Francya!“ a nie „Niech żyje republika!“ Następnie oddalił się Blanqui. Poczem zabierało głos jeszcze kilku innych mowców, pomiędzy innymi także Clovis Hugues, poeta prowincyonalnej sławy, który wyraził nadzieję, że ujrzy wkrótce partyę radykalną, połączoną na gruncie socyalistycznym. Jeśli tylko Marsylia zechce, powiedział mowca z prawdziwie lokalną pyszałkowatością, to Blanqui będzie deputowanym. Ostrzegał dalej socyalnych demokratów przed oportunizmem, który ma obecnie w rękach wszystkie urzędy i posady, i skończył proroctwem, że radykaliści, szczęśliwsi od Mojżesza, wkroczą do ziemi obiecanej i doczekają się socyalno-demokratycznej republiki. Zgromadzenie odpowiedziało okrzykami: „Niech żyje republika! Niech żyje rewolucya! Niech żyje amnestya!

Rząd rumuński wniósł w Izbach własny projekt ustawy o rewizyi konstytucyi. Motywa przytoczone przez ministra spraw zagranicznych p. Boerescu sprawić miały na deputowanych dobre wrażenie. Projekt zawiera dokładne przepisy zasadnicze i wykonawcze art. 44 traktatu berlińskiego i przyznaje prawo naturalizacyi wszystkim cudzoziemcom bez różnicy religii, jak niemniej poddanym rumuńskim, którzy jeszcze nie są obywatelami. Prawo nabywania posiadłości gruntowych ma być według projektu prawem politycznem, z wyjątkiem Dobruczy, która za część składową Rumunii jest uznaną, i gdzie wszyscy dawniejsi obywatele ottomańscy, bez różnicy wyznania uważani być mają za Rumunów. Urodzeni w Rumunii i wychowani tamże aż do wieku dojrzałego uwolnieni są od wykazania się, że przebyli w kraju potrzebny do otrzymania naturalizacyi przeciąg czasu. Projekt proponuje Izbom, aby wszystkich izraelitów, którzy się zassymilowali z Rumunami, uznać za obywateli rumuńskich, (a których nazwiska znajdują się na liście przedłożonej Izbom). Są oni podzieleni na 6 kategoryj, a mianowicie: na tych, którzy w wojsku służyli, którzy otrzymali w kraju dyplom doktorski, którzy zagranicą otrzymali dyplom, lecz oddają się zawodowi swemu w Rumunii, którzy założyli dobroczynne zakłady, którzy posiadają sklepy handlowe lub przemysłowe, a wreszcie ci, którzy napisali dzieła w języku rumuńskim. Według *Pol Cor.* do pierwszej kategoryi zaliczono 883 Izraelitów, do drugiej 44, do trzeciej 47, do czwartej 2, do piątej 85, do szóstej 13. Listy te ułożone zostały według dat sumiennie zebranych przez prefektów poszczególnych dystryktów. Jeżeli liczba żydów, którzy zaraz otrzymać mają naturalizacyę wydaje się zamałą, to pochodzi ztąd, że bardzo wielu z nich, którzyby byli mieli warunki do naturalizacyi, zostaje pod obcą opieką, jak się wskutek dochodzenia pokazało.

Między Egiptem a Abissynią wybuchła jak wiadomo nowa wojna. Król Jan abissyński przekroczył nagle granicę egipską, żądając zwrotu terytoryum, które w skutek ostatniej wojny przyłączone zostało do Egiptu. Gordon basza, Anglik, zostający w służbie egipskiej, prowadził w ostatnich czasach rokowania z Abissynią, które jednak nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu, tak więc wojna stała się nieunikniona. Jak donosi *Polit. Corresp.* postanowiła Porta wysłać Khedywowi egipskiemu na pomoc 10 batalionów wojska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 września. Uchwały konferencyi wpólnych ministrów zostały przez Najj. Pana sankcyonowane. Co do administracyi okupowanych prowincyj przedłożony zostanie parlamentom projekt ustawy, określający wpływ delegacyi i parlamentów w tej mierze.

Polepszenie ekonomicznych stosunków z Niemcami stanowiło przedmiot ożywionej dyskusyi. Co do upływającego traktatu handlowego z Francyą nastąpiło porozumienie. W innych kwestyach przyjęte zostały wszystkie przez oba rządy przedłożone projekty.

Wiedeń, 26 wrzesnia. *Wiener Abendp.* powtarza wczorajszy artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* w całości i dodaje: Powtarzamy w całości uwagi wybitnego organu berlińskiego. Znajdują w nich jasny, dokładny i wymowny wyraz także zapatrywania u nas powszechnie panujące. Postawa prasy austryacko-węgierskiej w ostatnich ważnych dniach powinna szczególnie służyć za dowód, że opinia o zupełnych rękojmiach, jakie harmonia obu państw w polityce pokojowej i obopólna życzliwość w pojmowaniu interesów ekonomicznych ponownie otrzymały, znajduje najsympatyczniejszy odgłos w Austro-Węgrach.

Wiener Abendp. dowiaduje się, że hr. Beust powraca w pierwszych dniach października na posadę swoją w Paryżu. Doniesienie dzienników o bliskiej zmianie osób w ambasadzie paryzkiej nie jest uzasadnione.

Metz. 26 września. Cesarz Wilhelm odjechał dziś o godzinie 9 do Strassburga.

Petersburg. 26 wrzesnia. *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza doniesieniu, jakoby Rossyanie stoczyli bitwę z Turkmenami, zostali pobici i stracili 700 ludzi. Rossyanie odnieśli owszem znaczne powodzenie.

Minister spraw wewnętrznych dał drugie ostrzeżenie dziennikowi *Ruskaja Prawda* i odjął dziennikom *Nowoje Wremja* i *Peters. Wied.* prawo kolportowania.

Generalny gubernator Turkestanu, Kaufmann, odjechał wczoraj do Liwadyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 września 1879, godzina 2 min 30. Losy kredytowe 170 — Węg. akcye kredyt. 254·90 Akcye anglo-austr. 135·80, Akcye banku Union 92·—, Akcye kolei Karola Ludwika 238·10, Akcye kolei północnej 225·50, Akcye kolei południowej 82·50, Akcye kolei Alföld 136·—, Akcye kolei Elżbiety 174·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 137·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 127·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·80, Galic. oblig. indemn. 94·30, Losy z r. 1864 157·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 105·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·30, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 138·50, Rubel papierowy 1·22½. Wiedeńskie losy 114·75 Węgierskie losy 102·50, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 94·80 Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 26 września. godzina 4 minut 50. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne 97.30 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 27 września, godz. 10 minut 25. Akcye kredytowe 266·, Anglo-austr. 135·90, Akcye banku Union 92·20, Kolej Kar. Ludw. 238·50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·33—, Rubel papierow. 1·22—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie stałe

Telegramy zbożowe z d. 26 września. Wiedeń: pszenica zł. 12·50, do 13·—, żyto zł. 8·50 do 9·20, okowita pr. 10 000 literprocent zł. 1 50 do 311·75; Buda-Peszt; pszenica 75 klgr. (na jesień) zł. 12 85 do 12·90, Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 212·—; żyto —.—; Spirytus loco zł. 50.90; Olej rzepakowy 53·80; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 65·25; Olej rzepakowy 76·25, Spirytus —.—, Wrocław: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—, Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 1 do 10 września 1879.

Wilczek Marya, bez zatrudnienia, l. 66, na puchlinę wodną. — Marya hrabina Dunin Borkowska, obywatelka, l 79, na uwiąd schyłkowy. — Kostewicz Adolf, dziecię majstra szewskiego, l. 5/11, na zapalenie płuc. — Kilian Michał zarobnik, l. 56, na zapalenie mózgu. — Hofsass Klara, właścicielka kolektury, l. 54, na udar mózgu. — Dörnberg Scheindel, żona tapicera, l. 44, na błąd serca. — Neubauer Wiktor, kadet 20go pułku piechoty, l. 23, na gruźlicę. — Frenkel Wolf dziecię kupca, l. 8/12, na wymioty i biegunkę. — Heidler Antoni, c. k. emerytowany urzędnik, l. 78, na zanik schyłkowy. — Szwed Franciszek, stolarz, l. 28, na zapalenie płuc. — Iwanik Antoni, strażnik akcyzowy, l. 53, na gangrenę. — Brazdil Marya, żona konduktora poczty, l. 40, na porażenie płuc. — Meuwald Döbrisch, żona krawca, l 40, na gorączkę popołogową — Olewiński Lubin Franciszek, urzędnik wydziału krajowego, l. 54, na gruźlicę płuc. — Hałuszewski Józef, cieśla, l. 22, na suchoty płuc. — Wojtowicz Mikołaj, z domu ubogich, l. 79, na zapalenie płuc. — Pisarska Franciszka, żona formiarza kruszców, l 44, na raka macicy. — Bocheńska Walerya, dziecię urzędnika kolei, l. 10/12, na biegunkę. — Letausch Regina, z domu ubogich, l. 88, na zanik schyłkowy. — Zinkiewicz Jędrzej, z domu ubogich, l. 66, na suchoty. — Neiweiser Wilhelm urzędnik, banku l. 33 na rozmiękczenie mózgu. — Hübsch Marya, córka greizlera, l 14, na suchoty. — Baczyńska Marya, córka urzędnika poczty, l. 6, na błonnicę. — Wierzbiański Witold, dziecię urzędnika wydziału krajowego, l. 1/12, na owrzodzenie pępka. — Wesołowska Apolonia, wdowa po c. k. urzędniku, l. 75, na uwiąd starczy. — Reich Kalman, negocyant, l. 36, na gnilnicę. — Tymiński Józef, zegarmistrz, l. 31, na wyniszczenie

Lwów dnia 12go września 1879.

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 11go do 20go września 1879.

Halicka Elżbieta, dziecię właściciela realności, l. 5, na krztusiec. — Wiezner Stefan, dziecię majstra krawieckiego, l. 1/12, na zapalenie płuc. — Schorr Zine, żona sługi szkolnego, l. 43, na raka. — Müller Michał, emerytowany c. kr. woźny, l. 79, na udar mózgu. — Wachtel Anna, córka po c. kr. nadkomisarzu wojennym, l. 89, na zapalenie płuc. — Hippmann Emanuel, oficyał kolei Karola Ludwika, l. 22, na gruźlicę płuc. — Kowal Mikołaj, lokaj, l. 52, na suchoty płuc — Nowogrodzka Bronisława, córka szwaczki, l. 11/2, na błonnicę. — Schneider Józef, właściciel domu, l. 42, przez otrucie. — Czarnucha Michał, dziecię stróża, l. 1 1/2, na płonnicę. — Czajka Anna żona stróża, l. 54, na wadę serca. — Wenkler Józef, syn szewca, l. 7 1/2, na zapalenie opon mózgowych. — Bilińska Józefa, córka zarobnicy, l. 8/12, na cholerynę. — Dyszkiewicz Zdzisław, syn właściciela kamienicy, l. 8, na błoniawę. — Szudrawy Kazimierz, dziecię urzędnika kolei, l. 1/2, na suchoty płuc. — Kracher Zofia, żona kamerdynera, l. 53, na puchlinę. — Booss Agnieszka, żona szewca, l. 41, na obrzęk płuc. — Smalski Feliks Jakób, dziecię koncypienta Magistratu, dni 49, na drgawki. — Linduer Simche Beer, uczeń gimnazyalny, l. 12, na gruźlicę płuc. — Bycz Schame, zarobnik, l, 20, na raka. — Chudecka Eleonora, nauczycielka, l. 35, na gruźlicę. — Halicka Franciszka, córka właściciela realności, l. 3, na krztusiec — Czepan Helena, wdowa po c. kr. urzędniku, l. 61, na uwiąd schyłkowy. — Wiszniewski Antoni, pomocnik gorzelniany, l. 21, na gruźlicę.

Lwów dnia 22go września 1879.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 27 września 1879.

Hotel Georgea.

Pp. J. ks. Swidrygiełło Swiderski z Dźwiniacza. S. hr. Grocholska z Rossyi. E. hr. Poniński z Kowalowki. K. Chwalibóg z Grojca. W. Kępiicz z Pobereża.

Hotel Europejski.

Pp. B. Bzowski ze Zborowa. W Kostkiewicz z Rossyi. W. Madeyski z Bolowa. S. Mikuli z Bukowiny M. Przytucai z Rossyi.

Hotel Langa

Pp. A. Morgenbesser z Czerniowiec. E. Friedmann z Pragi. A. Ubelaker z Pragi. F. Monti z Wiednia. H. Renker z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Długa z Warszawy. K. Majewski z Jasła. J. Orłowicz z Czerniowiec.

Hotel Angielski.

Pp Dr. L. Koźmiński z Tarnopola. A. Wiśniewski z Kijowa. Dr. K. Wurst z Kosowa. W. Rylski z Błażowa. B. Skibniewski z Baiic. W. Soroczyński z Chłwczan. B. Ujejski z Denysowa.

Hotel Kuhna.

Pp. J. br. Brückmann z Tarnopola. L. Pohorecki z Nahorca.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. L. ks. Windischgrätz do Krakowa. M. Rodakowski do Stanisławowa. Prinz Berghes do Wiednia. A. hr. Dzieduszycki do Chodaczkowa. S. Matkowski do Jezierna. S. Dolański do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
dnia 27 września 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 740.47mm. Psychrometr suchy 3.8°C. Psychrometr wilgotny 3 0°C. Prężność pary 5.2mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE1 Ozon 8

Temperatura powietrza 3.0°R.

Barometr nad poziom morza 766.47mm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 5 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 26 września 1879.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą waluta zł.	płacą waluta ct.	żądają austr. zł.	żądają austr. ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	237	—	240	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	135	50	138	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	264	—	—	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	228	—	232	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	91	60	92	60
„ „ „ 4 pr. „	85	40	86	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	60	92	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	70	97	60
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. loz. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	93	85	94	85
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a.	95	50	97	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	57
Dukat cesarski	5	49	5	60
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	72
„ „ papierowy	1	21—	1	23—
100 marek niemieckich	57	50	58	15
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
dnia 24 września 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	67.25	67 40
luty-sierpień	67 30	67.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68 40	68 55
kwiecień-październik	68 40	68 55
Losy z roku 1854 po 250 zł.	120 25	121.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.—	126.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	128.50	129. –
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	157.—	157 50
„ „ 1864 „ po 50 „	156.25	156.75
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	144.50	144 75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101 50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.75	80 90
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.75	103 50
Bukowiny	92 50	93 50
Galicyi	94 10	94.50
Niższej Austryi	104 75	105 25
Siedmiogrodu	86 40	86.80
Węgier	88.25	88.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	132 50	132.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	261.50	261.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795 —	805.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	587 —	589.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	174.—	174 50
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł m. k.	2248 –	2253.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	237.50	238.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	136 50	137.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	269 —	269 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82.50	83.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	108 75	109.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	104.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96 75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 86 l. 5 1/2 pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proc.	91.50	92 —
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	91.50	92 —
Gal. banku hipot. po 6 proc.	97.—	97.30
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.50	100.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	
Węg. Tow. ziem. po 5 1/2 proc.	99 80	100 20
„ „ po 5 proc.	93 75	94.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.75	79. –
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.50	80.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	99 50	100 50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II emisyi	101.—	101 50
„ „ „ III „	100 25	100.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.40	84.70
z r. 1867	85 90	86 40
z r. 1868	79 80	80.30
z r. 1872	75.75	76.
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	74.90	75.20
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	169.75	170.25
Clarego po 40 zł. m. k.	35.75	36 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103. –	104 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 50	17.—
Losy miasta Krakowa	19 —	19 30
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37 50	— —
Palffego po 40 zł. m. k.	34 25	35 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18 25	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.—	37 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25	25 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	119.50
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.–
Waldsteins po 20 zł. m. k.	30 —	30 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	7 50	8 –
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	117 15	117 35
Paryż za 100 fr.	46 25	46 30
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.58 —	5 59. –
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63. –
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 34 —	9.34.50
Rossyjski imperyał	9.61 —	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 26 września 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	67	50
„ „ „ w srebrze	68	60
Renta w złocie	80	95
Losy pożyczki z roku 1860	126	50
Akcye banku austro-węgierskiego	830	—
„ „ kredytowego	264	50
Londyn	117	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33—
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	65

Dziennik Urzędowy.

(6478) **Ogłoszenie.** L. 10584/78.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sniatynie czyni wiadomo, że arkusze posiadania względem gminy katastralnej „Tulawa" w tymże sądzie do przejrzenia są złożone i że termin reklamacyjny na 30 września b. r. tamże o 10tej rano ustanowiono.

Tulawa 23 września 1879.

(6459 1—3) **Edykt.**

L. 15167. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszym Wigdora Schenkelbascha, że pod dniem 23go września 1879 do l. 15167 przeciw niemu Berl Schieber wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 50 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adwokata Dra. Horowitza z zastępstwem pana adwokata Dra. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto Wigdora Schenkelbascha, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 24 września 1879.

(6469) **Ogłoszenie.**

L. 4965. C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z protokołami dochodzeń i aktami dotyczącemi założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Pajówka do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zo tają.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winne ustnie lub pisemnie w sądzie powiatowym a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów, wyznacza się termin na d. 30 września 1879, o godzinie 9 rano, w którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów d. 24 września 1879.

(6456) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15ten September 1879, Z. 21061 und 21165, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 17 vom 10 September 1879 wegen des Artikels „Jest hnuti proletare houtim kolturnim?" nach § 305 St. G., dann der Zeitschrift „Cech" Nr. 207 vom 11 September 1879 wegen des Leitartikels „Brans k vychodu" nach §. 65 a Straf. Ges. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15 September 1879, Z. 21205, 21206 und 21207, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Arbeiterfreund" Nr. 17 vom 11 September 1879 wegen des Artikels „In Rußland", dann wegen des Correspondenzartikes aus Reichstadt nach den §§ 302 und 305 St. G.;

„Pravo" Nr. 12 vom 12 September 1879 wegen des Leitartikels „Ceske v tezstvi, Pyrhov v tezstvi" nach § 65 a St. G., dann der Beilage dieser Zeitschriftnummer „Zriceniny" nach §§ 65 a und 303 St. G.;

„Svetlo" Nr. 13 vom 11 September 1879 wegen des Artikels „Co steme v bibli? V. Podivnustv v bibli" nach § 303 St. G., dann wegen des Artikels „Proti male loterii statni" nach § 302 St. G.

(6398 3—3) **Odpis.**

L. 10766. Celem umorzenia zaległości podatkowych, ciążących na dobrach, Leśniowice, Mostki, Polanka odbędzie się dnia 23 października 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszem c. k. starostwie przymusowa licytacya na wydzierżawienie propinacyi.

a) w Leśniowicach, roczny czynsz 800 złr. w. a.
b) w Polance, roczny czynsz 300 zł. w. a. nakoniec
c) na wydzierżawienie młyna wodnego roczny czynsz 300 złr. w. a.

Wzywa się zatem chęć dzierżawy mających, aby na tym dniu i godzinie w urzędzie tutejszego c. k. starostwa stanęli i po złożeniu 10% wadyum do rzeczonej licytacyi przystąpili.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszem starostwie w godzinach urzędowych przejrzane.

Lwów dnia 30 sierpnia 1879.

(6389 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2961. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Piotrowi Kolhan o 98 złr. a. w. z p. n. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 października, 14 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 11 rep. 100 w Isajach położonej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzć można.

C. k. Sąd powiatowy

Turka dnia 16 lipca 1879.

(6397 3—3) L. 27162.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi ś. p. Piotra Więcławskiego w rocznej kwocie 150 złr dla uczniów wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach lub innych podobnych zakładów gospodarczych rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1879

O to stypendyum mogą się ubiegać tylko uczniowie narodowości polskiej i obrządku rzymsko-katolickiego.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnemi i świadectwem ubóstwa należycie uwierzytelnionem, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej i c. k. Namiestnictwa do kuratoryi fundacyi śp. Więcławskiego.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 11 września 1879.

(6388 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7254. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 1 maja 1879 l. 2676 w numerach 122, 123 i 124 „Gazety Lwowskiej" z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 21 w Einsiedel w starostwie lwowskim położonej Jakóba Schmalenbergera własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 55 złr. 20 ct. i reszty kapitału 860 złr. 78 ct. wyznacza się nowy termin na 24 października 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 136 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 sierpnia 1879.

(6387 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1914. Dnia 15 października tudzież dnia 5 listopada i na dniu 26 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedane zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę gospodarstwo pod l 71 w Mostach wielkich na przedmieściu Sokalskim położone ciała tabularnego niestanowiące do dłużnika Iwasia Hraby należące celem wydobycia przyznanej Berlowi Selig kwoty 100 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 140 zł. w. a.

Wadyum 11 zł. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy

Mosty dnia 2 pazdziernika 1878.

(6391 3—3) **Edykt.**

L. 2349. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred włość. we Lwowie przeciw Wasylowi i Maruni Dubilom o 98 zł. a. w. z przyn odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 7 października 7 listopada i 11 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nro. 17/17 w Wołczem położonej z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania 200 zł. a.

Wadyum 20 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 15 czerwca 1879.

(6428 3—3) **Edykt.**

L. 40308. C. k. sąd powiatowy m. del. S I. we Lwowie wiadomo czyni, iż na prośbę firmy handlowej „Karol Kropiowski i K. Matlas" de praes. 12 września 1879 l. 40308 w celu zabezpieczenia kwoty 239 złr. z pn. prowizyroczna egzekucya przeciw Stanisławowi Mynarskiemu dozwoloną i że wniesiony przez wspomnianą firmę pozew de praes. 15 września 1879 l. 40666 do postępowania sumarycznego na dzień 11 listopada 1879 o godz. 4 po południu dekretowany został.

Dotyczące uchwały dorącza się z miejsca pobytu niewiadomemu Stanisławowi Mynarskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dra. Skowrońskiego z zastępstwem ad. Dra. Stromengera ustanowionego kuratora.

Wzywa się niniejszym edyktem Stanisława Mynarskiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył iłeże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 16 września 1879.

(6288 2—3) **Edykt.**

L. 10344. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Wawrzonka, Starawieś, Strzylawka, w okręgu powiatowego sądu w Grybowie;

Lipnica wielka, Jasienna w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Borek mały, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Kiążnice, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Rudka, w okręgu sądu miejskiego w Tarnowie;

Wrocanka, Majscowa, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Kańczuga, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Bagiennica, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Klikuszowa w okręgu sądu powiatowego w Nowym-Targu;

Przykop, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Poręba, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach:

Skawinki, Izdebnik, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Gosprzydowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Swilcza z miejscowością Kameszyn, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Balice z miejscowościami Borów i Szczyglice, Aleksandrowice z miejscowościami Kleszczów i Kochanów, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach:

Brzeszcze z miejscowościami Budy i Bór, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Jastkowice, Motycze poduchowne (expirituale), Motycze nobile, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Moszczenica, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Jankowice z miejscowością Olszyny i Rozkochów z miejscowością Źródła, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Bystra, w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Leksandrowa, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Rzozów w okręgu sądu powiatowego w w Skawinie;

Gwoździec, w okręgu sądu powiatowego w Nisku; położonych, według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 l 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od 1 października 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno te księgi przeglądnąć w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych ces. król. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czy by ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg grutowych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną najdalej do dnia 30 listopada 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 28 sierpnia 1879.

(6451 1—3) **Edykt.**

L. 37474. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia sum 276 złr. 276 złr. i 5378 złr. 13 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 171 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej wedle dom. 66 pag. 117, 119, 121 i 122 poz. 19, 23, 26, 29 haerd. dłużniczki Emilii Karoliny z Salzerów Satori własnej na rzecz gal. akcyjnego banku hipotecznego pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

1) Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie ryczałtowo w jednym tylko terminie t. j. dnia 27 listopada 1879 o godzinie 10 z rana na którym terminie powyższa realność za jakąkolwiek cenę nawet niżej ceny wywołania 14000 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

2) Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 14000 złr.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 proc. ceny wywołania 14000 złr. t. j. sumę 700 złr. bądź w gotówce lub innych papierach wartościowych po kursie.

Reszta warunków licytacyjnych, jako też wyciąg tabularny, mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

O tem zawiadamiamy wierzycieli i wszystkich tych, którzy po dniu 15 lutego 1879 jako dniu wydania extraktu tabularnego do tabuli weszli, jako też i tych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały doręczonemi być nie mogły, na ręce ustanowionego już kuratora adwokata dr. Krawczyńskiego.

Lwów dnia 6 września 1879.

(6440 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 12074. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Summe von 2400 fl. der Hypothekarforderungen von 1500 fl., 400 fl., 322 fl. und 322 fl. u. s. w. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Abe Gelbart gehörigen in Tarnopol sub top. Zl 578 cons. Zl. 724 gelegenen Realität in Einem Termine und zwar auf den 31 October 1879 um 10 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 6 zu Gunsten des Nathan Lebegal, Adv Dr. Alexander Frühling und der k. k. priv. galiz Actienhypothekenbank unter nachstehenden erleichternden Bedingungen ausgeschrieben.

1. Ausrufspreis 47005 fl. 46 kr. ö. W.

2. Vadium 1880 fl. 20 kr ö. W.

3. Die Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

4. Der Ersteher wird verpflichtet sein längstens binnen 3 Monaten nach Rechtskraft des die Lizitationgenehmigenden Bescheides eine Hälfte des Kaufschillings nach Abschlag des erlegten Vadiums baar zu Gerichte zu erlegen oder binnen derselben Zeit dem Gerichte den Nachweis zu liefern, daß er die Forderung der k. k priv. galiz. Aktien Hypothekenbank s. N G an die Kasse dieser Bank eingezahlt oder von dieser Bank die Liegenbelastung des nach Zahlung der Fälligen Rückstände verbleibenden Restes ihrer Forderung auf dieser Realität erlangt habe, wobei der nach Abschlag des Vadiums und der Bankforderung bis zur ersten Hälfte des Kaufschillinges verbleibende Rest baar zu Gerichte zu erlegen sein wird.

Tarnopol d. 25 August 1879.

(6475 1—3) **Edykt.**

L. 6932. C. k. sąd pow. del. S. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na zaspokojenie czynszu gruntowego względnie propinacyjnego rocznych 90 złr. m. k. od roku 1850 zalegającego z pn. przymusowa sprzedaż 4/6 części realności pod l. 87/155 w Zniesieniu Zygmunta Floryana dw. im. Wisniowskiego, Agnieszki z Wiśniowskich Łobaczewskiej i Katarzyny z Wiśniowskich Swiżyńskiej własnych na rzecz Zygmunta i Heleny Laszowskich w drodze licytacyi na dniu 4 listopada 1879 i na dniu 9 grudnia 1879 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie za lub wyżej ceny szacunkowej 8500 złr. sprzedaną zostanie.

Zaś do ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 12 grudnia 1879 o godz. 10 przed południem.

Wadyum wynosi 850 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Zarazem ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub później do tabuli weszli po wydaniu wyciągu tabularnego z 4 czerwca 1878 kuratora w osobie adw. Dra. Łubińskiego a zastępcą tegoż adw. Dra. Popławskiego.

Lwów dnia 7 sierpnia 1879.

(6471 1—3) **Edykt.**

L. 2175. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że w dniach 23 października, 19 listopada i 19 grudnia 1879 o godzinie 9 rano przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 98 w Tynowie, ciała tabularnego nie stanowiącej, Fedia Łysyka własnej na zaspokojenie resztującej pretensyi Henci Birnbaum 33 złr. przedsięweźmie.

Cena wywołania wynosi 90 zł.

Wadyum 9 złr.

Sprzedaż nastąpi przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Aleksandra Jurkiewicza w Medenicach.

Medenice 25 kwietnia 1879.

(6473 1—3) **Edykt.**

L. 2549. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej galicyjnego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Michałowi Kaczmarczykowi, Jadwidze Kaczmarczykowej i Walentemu Kaczmarczykowi z Tyńca pto 180 złr., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 19 i 47 w Tyńcu, w terminach 30 października, 4 grudnia 1879 i 8 stycznia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 500 złr.

Zakład 50 złr.

Bliższe warunki udzieli registratura sądowa.

Skawina 27 sierpnia 1879.

(6466) **Ogłoszenie.**

L. 71. Wierzycieli konkursowych Szymona Isaaka Steinberga zwołuje komisarz konkursowy przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu na ogólne zebranie dnia 15 października 1879 o godzinie 9 przed południem, w celu powzięcia uchwały w myśl § 148 ust. konkurs. względem sprzedaży realności do masy należącej

Na tym samym terminie odbędzie się także likwidacya niektórych wierzytelności po ogólnym terminie likwidacyjnym zgłoszonych.

Tarnopol dnia 24 września 1879.

C. k. radca sądu krajowego
jako komisarz konkursowy
Strumieński.

(6465) **Obwieszczenie.**

L. 13799. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie rozbiorowej Chaliny Blumenblatta zatwierdza dokonany większością głosów wierzycieli jawiących się wybór Chunę Zilz na zarządcę masy a adw. Dra Mandla na zastępcę jego, uwalniając tymczasowego zarządcę masy adw. Dra. Axelrada od funkcyi zarządcy.

Tarnopol 1 września 1879.

(6467 1—3) **Edykt.**

L. 9781. Sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 17 października, 18 listopada i 19 grudnia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 4 i 16 w Boguchwale położonych, ciała tabularnego niestanowiacych, z których 1sza dłużników Antoniego Busza, zaś 2ga Walentego Rusinka własność stanowi na rzecz kasy oszczędności miasta Rzeszowa pto. 181 złr. w. a. z przyn. w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, która dla gospodarstwa pod l. k. 4 wynosi 2070 złr. w. a. zaś dla gospodarstwa l. 16 1780 złr. w. a., w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 207 względnie 178 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów dnia 28 sierpnia 1879.

(6452 2—3) L. 14302.

Obwieszczenie licytacyi.

W celu wydzierżawienia przysługującego gal. funduszowi religijnemu prawa do poboru należytości od wyrobu i wyszynku trunków w mieście Żółkwi na czas od 1 stycznia 1880 do 31 grudnia 1882 rozpisuje się publiczną licytacyę, która się odbędzie w kancelaryi c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu 27 października 1879 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 1054 zł. 20 ct. to jest Tysiąc pięćdziesiąt cztery zł. 20 ct. a. w.

Do licytacyi wolno każdemu przystąpić kto wedle prawa nie jest wykluczonym, zaś każdy chęć licytowania mający, winien jest złożyć wadyum w dziesiątej części ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej wolno jest również wnieść pisemne oferty, które jednak muszą tak cyframi jak i słowami wyrażać nadaż czynszu rocznego, być opatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum powinna być oferta opieczętowaną a na kopercie uwidocznionem, iż jest oferta do rzeczonej licytacyi i że dołączone do niej jest wadyum.

Najdalej do godziny 1szej po południu w dniu poprzedzającym licytacyę to jest 26 października 1879 mają pisemne oferty wniesione być do rąk naczelnika tej powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Po ukończeniu ustnej licytacyi nastąpi o godzinie 12tej w południe otwarcie ofert pisemnych, w poczem dodatkowe nadaże niebędą przyjęte.

Bliższe warunki licytacyi odczyta komisya licytacyjna chęć dzierżawienia mającym, można takowe również w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i w c. k. podatkowym urzędzie w Żółkwi przeglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
we Lwowie dnia 20 września 1879.

Lizitations-Kundmachung.

Zur Verpachtung des dem galizischen Religionsfondes zustehenden Gechtes zur Einhebung des Getränke Erzeugungs- und Ausschanks-Entgelde in der Stadt Żołkiew auf die Zeit vom 1 Jänner 1880 bis 31 Dezember 1882 wird die öffentliche Lizitation am 27 October 1879 um 9 Uhr Vormittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg abgehalten werden.

Der Ausrufspreis des jährlichen Pachtzinses beträgt 1054 fl. 20 kr. Sage Eintausend fünfzig vier Gulden 20 kr. öst. W.

Zu dieser Lizitation wird Jedermann zugelassen, der hievon durch die allgemeinen Gesetze nicht ausgeschlossen ist; und es hat jeder Pachtlustige den zehnten Theil des Ausrufspreises zu Händen der Lizitations-Commission als Vadium zu erlegen.

Es können auch schriftliche den jährlichen Anboth in Ziffern und Worten ausdrückende mit 10 proc. Vadium und mit 50 kr. Stempelmarken versehene gehörig unterschriebenen Offerten mit der Angabe auf dem Couvert, daß es eine Offerte zu der besagten Lizitation sei und daß das gedachte Vadium beigeschlossen ist, jedoch längstens bis 1 Uhr Nachmittags an dem der Lizitation vorangehenden Tage d. i. am 26 October 1879 beim Vorstand dieser Finanz-Bezirks-Direction überreicht werden.

Nach Schluß der mündlichen Lizitation wird um 12 Uhr Mittags zur Eröffnung der schriftlichen Offerten geschritten, worauf keine Nachtragsanbothe mehr angenommen werden.

Die näheren Lizitationsbedingnisse werden den Pachtlustigen am Lizitationstage von der Lizitations-Commission vorgelesen, und können auch früher bei dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direction und bei dem k. k. Steueramte in Żołkiew eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.
Lemberg am 20 September 1879.

(6453 2—3) **Obwieszczenie.** L. 2812.

Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla zdrowych i chorych więźni w c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie na rok 1880 rozpisuje się konkurencya.

Pisemne oferty ostemplowane i zapieczętowane przy równoczesnem złożeniu wadyum pięć tysięcy guldenów w gotówce lub w papierach wartościowych do kaucyj przypuszczalnych mają być złożone w dyrekcyi zakładu najdalej do dnia 21 października 1879 o godzinie 12 w południe.

Spis potraw, warunki ofert i kontraktu, jakoteż ceny fiskalne, przejrzeć można w tutejszej kancelaryi.

Oferty muszą być przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i przezwiska z dokładnem podaniem miejsca mieszkania zaopatrzone, zawierać mają podanie żądanej ceny w cyfrach i słowach,, tudzież i oświadczenie, że oferent przejrzał spis potraw, jakoteż warunki ofert i kontraktu i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Dalej muszą być oferty na blanketach w dyrekcyi zakładu do tego celu przyłagodzonych wystosowane, przeto ubiegający się mają takowe blankiety w dyrekcyi zakładu podnieść.

Oferty niedokładne lub powyższem wadyum nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po upływie wyż wyrażonego terminu podane, nie będą uwzględnione.

Wszystkie złożone wadya pozostaną aż do rozstrzygnięcia c. k. Nadprokuratoryi Państwa w depozycie dyrekcyi zakładu karnego.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego
dla mężczyn
Lwów dnia 24 września 1879.

(6441 2—3) **Edykt.**

L. 8306. Celem zaspokojenia wierzytelności Judy Leiby Birnbauma w kwocie 54 zł. z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż części realności pod l. k. 44 a grunt. 95 na Przekopaniu pod Przemyślem położonej, Michała Strachockiego własnej, w dniu 14go października 1879 w dniu 14 listopada 1879 i w dniu 16go grudnia 1879 zawsze o godzinie 9tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 245 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 10 prc. takowej.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 16 sierpnia 1879.

(6436 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5307. W dniach 23go października, 21 listopada i 29 grudnia 1879 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kons. 15 w Nadziejowie położonej dłużnika Mikołaja Zubreja własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 250 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże przedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dolina dnia 7 września 1879.

(6442 2—3) **Edykt.**

L. 22608. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 5 stycznia 1873 zmarł Kazimierz Sadko z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia. C. k. sąd nie znając pobytu Władysława Sadko wzywa go, by w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie, i deklaracyę spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającemi się dziedzicami, i z kuratorem Feliksem Sadko dla niego ustanowionym.

Tarnów dnia 6 stycznia 1879.

(6448 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10110. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Karoliny Maksymowiczowej przeciw Henrykowi Mang celem ściągnięcia pretensyi 564 złr. w. a. z pn. rozpisuje się publiczna sprzedaż w drodze licytacyi połowy 9/10 części realności pod l. 82 na Łanach w Stryju położonej Henryka Manga własnej na jednym terminie w sądzie tutejszym dnia 9 października 1879 o godz. 10 przed południem na którym część tej realności za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2463 złr. 93 ct. w. a. wadyum zaś 5 proc. tejże.

Co do innych warunków licytacyjnych można się poinformować w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Stryj dnia 12 września 1879.

(6443 2—3) **Edykt.**

L. 1972. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się pomusowa sprzedaż realności w Jaworowie pod l. 63 położonej masie leżącej Illa Skriblaka własnej celem zaspokojenia pretensyi Herscha Wuhla w kwocie 80 złr. z pn. pod następnemi warunkami:

Cenę wywoławczą stanowi kwota 460 złr. w. a.

Wadyum wynosi 46 złr. w. a.

Realność w dwóch pierwszych terminach t. j. w dniu 22 października, 21 listopada i 19 grudnia 1879 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy 3cim terminie t. j. w dniu 19 grudnia 1879 i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków można w tutejszej przejrzeć registraturze.

Kossów 10 sierpnia 1879.

(6447 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7939. C. k. sąd powiatowy w Olesku publicznie oznajmia, że na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Złoczowie w sprawie Samuela Grubera przeciw Benedyktowi Brojanowskiemu celem ściągnięcia sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. d. 7 w Hucisku Oleskim położonej ciała tabularnego niestanowiące za cenę szacunkową 187 złr. 50 ct. w. a. w terminach 16go października, 6 listopada i 19 listopada 1879 z tym dodatkiem, że gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, na trzecim i niżej tej sprzedaną zostanie.

Jako wadyum, kupujący złoży 10 proc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Olesko dnia 2 września 1879.

(6438 2—3) **Edykt.**

L. 3020. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod c. n. 147 subr. 59 w Chaszczowie położonej, dłużnika Semena Łyszczawki własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włość. dnia 15 października, 14 listopada i 15 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 9tej przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka 15 lipca 1879.

(6445 2—3) **Edykt.**

L. 5335. W dniu 27 października, 1 grudnia 1879 i 12 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. wyk. hip. 6 w Żbiku położonej Wincentego Bigaja własnej.

Wadyum wynosi 102 złr. 50 ct. zaś cena wywołania 1025 złr. w. a.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych którym rezolucya licytacyę dozwalająca dosyć w czas doręczoną by być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Feliksa Wiśniewskiego.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 18 sierpnia 1879.

(6444 2—3) **Edykt.**

L. 1794. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem nieznajomych z imienia, z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Elżbiety Hankiewiczowej, że przeciw nim Bazyli Hankiewicz pod dniem 18 października 1878 l. 9350 pozew o uznanie za właściciela północnej fizycznie wydzielonej połowy korpusu tabularnego w Kutach pod l. k. 184 położonego wniósł, który uchwałą z dnia dzisiejszego do ustnej rozprawy na dzień 20 stycznia 1880 o 9 godzinie rano zadekretowano.

Wzywa się tedy pozwanych aby przy powyższym terminie albo sami osobiście lub przez należycie pełnomocnika stanęli, lub też ustanowionemu dla nich w osobie Mieczysława Zaremby c. k. notaryusza w Kutach, kuratorowi stosownej informacyi udzielili, inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie samym przypisać by musieli.

Kuty 24 sierpnia 1879.

(6439 2—3) **Edykt.**

L. 11917. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Seweryna Rudółowicza z miejsca pobytu niewiadomego iż na podstawie wekslu z daty Stanisławów 16 marca 1879 na 1300 zł. przez niego na rzecz spółki handlowo-rolniczej w Stanisławowie przyjętego, wydany został nakaz zapłaty tejże sumy z pn. i ustanowionemu kuratorowi Dr. Szeparowiczowi doręczony.

Stanisławów 18 września 1879.

(6434 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9513. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia p. adw. Dra. Malawskiego kuratorem, zaś p. adw. Dra. Psarskiego tegoż zastępcą dla niewiadomego z miejsca pobytu Karola Potocnika w sprawie wekslowej Róży Tintner przeciw temuż pto. 106 złr. z pn. zarządzając równocześnie doręczenie wydanego dlań nakazu zapłaty z dnia 24 maja 1879 l. 7458 do rąk ustanowionego kuratora.

O czem p. Karol Potocnik zawiadomnienie otrzymuje.

Tarnów dnia 24 lipca 1879.

(6450 2—3) **Edykt.**

L. 44573. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Fani Lea Selzer przeciw Władysławowi Lepschy pod dniem 17 września 1879 l. 44573 pozew względnie prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 złr. aw. z p. n. wniosła.

Ponieważ miejsce pobytu Władysława Lepschy nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania pozwanego tutejszego adwokata Dra. Roińskiego z substytucyą adw. Dra. Goldberga kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wekslowa przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie tj. do trzech dni zarzuty wniósł lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił. lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6417 3—3) **Edykt.**

L. 5494. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 55 zł. w. a. z przyn. przez Chaima Josla Reinherza przeciwko Danielowi Obrębalskiemu wywalczonej przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi pola „Zadorożek" zwanego w Poluchowie wielkiem położonego na 65 złr. w. a. oszacowanego, które około $^{3}/_{4}$ morga przestrzeni zajmuje, i przedmiotu księgi gruntowej nie stanowi, w kancelaryi sądu powiatowego Glinianskiego dnia 24 października dnia 14 listopada i dnia 12 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy
Gliniany 11 września 1879.

(6422 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4298. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza przedsięweźmie przymusową sprzedaż kawałka pola w Besku pod l. k. 259 położonego ciała tabularnego niestanowiącego dłużniczki Barbary Przybylskiej własnego celem ściągnięcia przez Karola Wojcika wywalczonej sumy 12 zł. $31^{1}/_{2}$ ct. a. w. z pn. w dniach 27 października 17 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 60 zł. a. w. zakład zaś 10 prc. takowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 6 września 1879.

(6407 3—3) **Edykt.**

L. 369. Podaje się do powszechnej wiadomości że w tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Chaima Mendla dw. im. Talaniera w kwocie 100 złr. w. a. z pn. w dniach 27 października 1879 24 listopada 1879 i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności masy spadkowej dłużniczej Chaima Gleichera własnej w Kamionce strum. pod nr. k. 295 w mieście położonej.

Warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania i przymusowego ocenienia mogą w tutejszym c. k. sądzie powiatowym być przejrzane.

Kamionka strum. 22 maja 1879.

(6393 3—3) **Edykt.**

L. 2254. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włość. we Lwowie przeciw nieletnim spadkobiercom po Hryciu Bordun a to Teresi i Łazarowi Bordun pto 150 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym sądzie w dniach 7 października, 7 listopada i 11go grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 121 rep. 20 w Jabłonce niżnej położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 15 czerwca 1879.

(6416 3—3) **Edykt.**

L. 3058. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia przyznanej Leibie Mahlowi sumy 50 zł. z pn. odbędzie się w kancelaryi sądu powiatowego Glinianskiego dnia 24 października dnia 14 listopada i dnia 12 grudnia 1879 o godzinie 10 z rana sprzedaż przez publiczną licytacyę pola „Zagumienek" zwanego dłużnika Hryńka Sachmana własnego, które w Poluchowie wielkim jest położona ciała hipotecznego nie stanowi, a na 170 zł. jest oszacowane.

C. k. Sąd powiatowy
Gliniany 30 czerwca 1879.

(6392 3—3) **Edykt.**

L. 3187. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawwiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włość we Lwowie przeciw spadkobiercom po śp. Tymku Baranie nieletnim Annie i Maryi na ręce matki i opiekunki Maryi Baran pto 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 7go października 7 listopada 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności pod l. 114 rep. 24 w Żukotynie położonej tem że na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 24 lipca 1879.

(6424 3—3) **Edykt.**

L. 6761. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Ryfki Debester 1) o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej realności, która pod l. k. 89 a l. kat. 1476 w mieście Kołomyi na Stanisławowskiem przedmieściu w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży z gruntu w objętości $93\frac{1}{2}$ sążni kwadr. i stojącego na nim domu drewnianego się składa, a na wschód i północ z realnością Franciszka Łańkosza, na południe z ulicą wałową a na zachód z realnością Chaima Lachsa graniczy 2) o intabulowanie proszącej za właścicielkę tej realności c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego ktory to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tego począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1go lutego 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 8 kwietnia 1879.

(6421 3—3) **Edykt.**

L. 4297. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że, przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Króliku polskim pod l. k. 105 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnikaów spadkobierców Michała Farbańca własnej celem ściągnienia przez spadkobierców Nikifora Seniutki wywalczonej sumy 75 zł. a. w. z pn. w dniach 13 października 10 listopada i 9 grunia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w zabudowaniu tusądowym.

Cena szacunkowa realności 470 zł. a. w. zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 6 września 1879.

(6429 3—3) **Edykt.**

L. 32500. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem że na prośbę Ferdynanda Ehrenfelda z dnia 7 lipca 1879 do l. 32500 wprowadzono uchwałą z dnia 9 sierpnia 1879 do l. 32500 postępowanie amortyzacyjne co do wierzytelności hipotecznych:

a) 50 złr. czyli 200 złp. na zabezpieczenie obowiązku wyrabiania chleba podług przepisanej miesięcznie normy i ewentualnych kar z mocy dokumentu Piotra i Anny małż. Uhrynowiczów z dnia 21 listopada 1791.

b) 100 złp. na rzecz małoletniego Dymitra Cieleckiego z obowiązkiem płacenia procentu 7 złp. i zwrócenia takowej do depozytu na każde wezwanie sądu z mocy skryptu Piotra Uhrynowicza z dnia 22 marca 1794.

c) 3000 złp. dnia 1 stycznia 1807 zwrócić się mającej na rzecz Grzegorza i Maryanny małż. Lojewskich na mocy skryptu Piotra i Anny małż. Uhrynowiczów z dnia 1 stycznia 1805 w stanie biernym realności l. $668\frac{1}{4}$ dom. 15 p. 131 n. 1, 2 i pag. 133 n. 5 on. zapisanych, własność Ferdynanda Ehrenfelda stanowiącej i wzywa się niniejszem wszystkich tych, którzyby do wierzytelności wyżej wyliczonych jakie pretensye sobie rościć mogli, aby w przeciągu roku t. j. do 9 września 1880 ze swemi pretensyami się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, wierzytelności te za umorzone uznane i ze stanu biernego realności $668\frac{1}{4}$ wykreślone będą.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 9 sierpnia 1879.

(6403 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 37579. Odnośnie do ogłoszenia z dnia 20 czerwca 1879, l. 23266, którem rozpisany został konkurs na wykonanie rzeźb figuralnych dla budowy gmachu sejmowego we Lwowie, Wydział krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż członkami komisyi do ocenienia modeli tych rzeźb pod przewodnictwem Jego Ekscelencyi hr. Ludwika Wodzickiego, marszałka krajowego, lub jego zastępcy mianowani zostali panowie:

1. Gadomski Walery, artysta rzeźbiarz, profesor szkoły sztuk pięknych w Krakowie;
2. Hochberger Juliusz, architekt, artystyczny dyrekter budowy gmachu sejmowego;
3. Hr. Lanckoroński Karol, właściciel dóbr ziemskich;
4. Lipiński Stanisław, artysta rzeźbiarz w Krakowie;
5. Łuszczkiewicz Władysław, profesor szkoły sztuk pięknych w Krakowie;
6. Pietruski Oktaw, członek wydziału krajowego;
7. Popiel Paweł, poseł na Sejm krajowy, właściciel dóbr ziemskich;
8. Sokołowski Marjan, docent historyi sztuki na uniwersytecie Jagiellonskim;
9. Rodakowski Henryk, artysta malarz we Lwowie;
10. Wierzbicki Ludwik, inspektor kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej;
11. Zachariewicz Julian profesor szkoły politechnicznej we Lwowie.

Z Wydziału krajowego

We Lwowie dnia 22 września 1879.

(6423 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7298. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 19 kwietnia 1879 l. 1978 w numerach 128, 129, 130 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realnosci pod l. 51 w Mostkach powiecie Lwowskim położonej Jana Schmalenbergera własnej na zaspokojenie pretensyi Jakóba Bisanza 1000 złr. wyznacza się nowy termin na 24 października 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 65 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 30 sierpnia 1879.

(6415 3—3) **Edykt.**

L. 8600. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się na rzecz Teresy Tajakowej publiczna sprzedaż realności pod l. k. 121 w Kobylance położonej, wykazem hipotecznym l. 103 ksiąg gruntowych dla gminy Kobylanki objętej, na rzecz Marcina Patyńskiego jako własność intabulowanej, celem zaspokojenia kwoty 126 złr. w. a. z przynależytościami w dniu 14 października, 18 listopada i 9 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano, w gmachu sądowym w Gorlicach, na których to dwóch pierwszych terminach ,realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże najwięcej za cenę, któraby się równała wszystkim długom na tej realności ciążącym sprzedaną zostanie. W razie niesprzedania powyższej realności na wzmiankowanych trzech terminach wyznacza się do ustanowienia warunków ułatwiających czwarty termin na dzień 30 grudnia 1879 o godzinie 10tej rano, na który się wszystkie strony interesowane pod rygorem prawa wzywa.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a. cena szacunkowa 300 złr. w. a. warunki licytacyjne tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 7 sierpnia 1879.

(6414 3—3, **Edykt.**

L. 5787. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia przez Antoniego Lankotkę przeciw Janowi Hoblerowi wywalczonej kwoty 1000 złr. w. a. z 15% odsetkami od 1 września 1876, i kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 złr. 37 ct., 12 złr. $8\frac{1}{2}$ ct. 2 złr. 42 ct., 7 złr. 76 ct. i 8 złr. 41 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności nietalarnej l. k. 7 w Burgthalu w dniach 13 października i 13 listopada 1879 wyżej lub za cenę szacunkową a dnia 11 grudnia 1879 za jakąbądź cenę zawsze o godzinie 10 rano pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2700 złr. wi a.

2. Chęć kupienia mający winni przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. szacunku t. j. 270 złr. jako wadyum gotówką lub książkami lwowskiej kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. Wadyum nabywcy zostanie na rachunek ceny kupna przechowane, reszty licytantów po skończonej licytacyi wydane.

3. Nabywca winien po skończonej licytacyi pierwszą połowę ceny kupna z wliczeniem wadyum przy komisyi złożyć.

4. Nabywca winien do dni 14 po prawomocności uchwały przyjmującej akt licytacyi do wiadomości sądu drugą połowę ceny kupna do depozytu sądowego złożyć po czem mu dekret własności wydany i tenże na żądanie w fizyczne posiadanie wprowadzony zostanie.

5. Gdyby nabywca któregokolwiek warunku nie dopełnił, będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya o jednym terminie za jakąkolwiek cenę nabywczą rozpisana, wadyum zaś i połowa ceny kupna przepadają.

6. Protokół opisania i ocenienia leżą w tut. registraturze do przeglądu.

Z c. k. sądu powiatowego

Gródek dnia 12 sierpnia 1879.

(6410 3—3) **Edykt.**

L. 9484. Sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 17go października i 18go listopada 1879 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 5 w Łące położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wojciecha Kloca własnej, na rzecz Mojżesza Laufbahna pto. 80 zł. w. a. z pn. w obu terminach za cenę szacunkową 400 zł. wal. aust. lub wyżej tejże.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt ocenienia mogą być w tutejszej Registraturze przejrzane.

Rzeszów d. 24 sierpnia 1879.

(6413 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6939. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw Dawidowi Bardowicz pto. 400 złr. wal. aust. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod Nr. 213 w Brzeżanach mieście położonej, jak Dom. VI pag. 169 n. 5 haer. i Dom. VII. p. 39 n. b. har. Dawida Bardowicza własnej pod następującemi warunkami.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się dwa termina na dzień 23go października i dzień 19 listopada 1879 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 909 zł. 30 cnt.

Gdyby przy tych dwóch terminach realności za cenę szacunkową nie sprzedano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających w myśl i pod rygorem § 148 spr. sąd. termin na dzień 26go listopada 1879 o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym.

Wadyum wynosi 90 złr. 93 ct. w. a. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, albo w obligacyach indemnizacyjnych i w listach galic. akcyjnego banku hipotecznego wedle kursu.

Resztę warunków, extrakt tabularny i akt ocenienia, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się Władysława Lewickiego, Dawida Bardowicza, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem wysokiego Skarbu, c. k. Namiestnictwo we Lwowie jako dyrekcyę funduszu indemnizacyjnego, Markusa Falik, Hinde Krohn, nakoniec Franciszka Jorkascha Koch, Hersza Brenna i Breinę Leder z miejsca pobytu niewiadomych, wreszcie wszystkich, którzyby po 11 lipca 1879 do tabuli weszli, lub którymby rezolucya niniejszą licytacyę dozwalająca wcześnie doręczoną być nie mogła przez edykta i kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Henryka Finkelsteina ustanowionego.

Brzeżany 4 sierpnia 1879.

(6419 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8761. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje chęć kupienia mającym do wiadomości, że w tut. sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności Andrija Soryeza w Jasienowie pod l. 138 położonej w trzech terminach mianowicie w dniu 17 października, 19 listopada i 19 grudnia 1879 zawsze o 10 godzinie przedpołudniem pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 160 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywoławczej.

3. Realność w dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej, przy 3cim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów dnia 8 lipca 1879.

(6412 3—3) **Edykt.**

L. 4906. Brzeżański c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na prośbę Władysława Lewickiego przeciw Markusowi Spitzerowi o zapłacenie sumy 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż $\frac{3}{4}$ części realności w Brzeżanach położonej, ciało tabularne stanowiącej, w trzech terminach a mianowicie w dniach 22go października, 19 listopada i 23 grudnia 1879, każdym razem o godz. 10 rano.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 580 zł. 8 ct. w. a.

W razie gdyby realność ta na trzecim terminie za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, celem ustanowienia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 15 stycznia, 1880, godzinę 9 rano, poczem te $\frac{3}{4}$ części realności w jednym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne, tudzież akt oszacowania mogą interesowani w registraturze przejrzeć.

O tem postanowieniu zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zminkowskiego, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania extraktu tabularnego, t. j. po dniu 25 września 1875 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła z tem, że dla nich kuratorem adw. dr. Madejski z substytucyą adwokata Dr. Finkelsteina ustanowiony, i że pierwszemu uchwałę odnośną się doręcza.

Brzeżany dnia 31 lipca 1879.

(6420 3—3) **Edykt.**

L. 4839. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Katarzyny Łakota w kwocie 139 złr. z przynależytościami odbędzie się w tymże sądzie w dniu 20 października, w dniu 20 listopada i w dniu 22 grudnia 1879 zawsze o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. 21 w Ubieszynie w powiecie Łańcuckim położonej ciała tabularnego nie stanowiącej własnością Michała Sobali będącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2170 złr.

Wadyum wynosi 217 złr.

Reszta warunków licytacyjnych może być w sądzie przejrzaną.

O czem się strony sporne wiadomych wierzycieli do własnych rąk niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. Dra. Gaberlego zawiadamia.

Przeworsk 22 sierpnia 1879.

(6418 3—3) **Edykt.**

L. 5493. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Chaima Josla Reinherza przeciwko Wasylowi Nyczowi o 53 złr. w. a. sprzedaż przez publiczną licytacyę pola „Zagumienek“ zwanego, do realności gruntowej w Poluchowie wielkim pod l. d. 6 należącego, na 130 złr. w. a. oszacowanego, a około jednego morga w przestrzeni zajmującego na dniu 24 października 1879, na dniu 14 listopada 1879 i na dniu 12 grudnia 1879 o 10 godzinie z rana w kancelaryi tegoż sądu przedsięwziętą będzie.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 11 września 1879.

(6408 3—3) **Edykt.**

L. 7217. Kasper Lenartowicz z Taurowa uznany został za marnotrawcę; kuratorem jego jest Wasyl Smolski, gospdarz z Taurowa.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 18 sierpnia 1879.

(6409 3—3) **Edykt.**

L. 3558. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż na zaspokojenie resztującej kwoty 76 ct. z pn. Löblowi Majerowi jako prawonabywcy Franciszka Płaczka z większej sumy 6 złr. 76 ct. należącej się, przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż gospodarstwa pod l. 164 w Woli Batorskiej położonego ciała tabularnego nieposiadającego a własność dłużnika Józefa Antończyka stanowiącego w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 20 października, dnia 17 listopada i dnia 12 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 750 złr. wadyum zaś 75 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tego gospodarstwa i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 20 sierpnia 1879.

(6406 3—3) **Edykt.**

L. 13405. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągniecia sumy 230 złr. i 230 złr. i 4883 złr. 95 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się d. 7 listopada, 12 grudnia 1879 i 16 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Rubina, Michla i Arona Birnberga pod l. 264/280 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 26.000 złr. w. a.

Wadyum 2600 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 20 lipca 1879 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogłai ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata Dr. Horowitza a p. adwokata Dra. Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 9 września 1879.

(6468) **Ogłoszenie.**

L. 4965 C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że arkusze posiadania z protokołami dochodzeń i aktami, dotyczącemi założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zielona do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostają. Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów wyznacza się termin na 30 września 1879 o 9 rano, w którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Grzymałów 24 września 1879.

(6474 1—3) **Edykt.**

L. 3377. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem wydobycia kwoty 50 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż 3 morgów pola pod l. k. 157 w Wołostkowie położonego, ciała tabularnego nie mającego, Hrynka Koleśy własnego, na rzecz Jana Władyki w trzech terminach a to, dnia 22 października, 26 listopada, i 23 grudnia, 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 240 zł. wadyum 24 zł. w. a

Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa Wisznia dnia 27 sierpnia 1879.

(6457 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1336. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczyciel skie:

1) Posada starszej nauczycielki przy 8 klasowej żeńskiej szkole wydziałowej w Tarnopolu dla przedmiotów grupy I z płacą 800 złr;

2) przy szkołach etatowych w Bajkowcach w Berezowicy wielkiej, w Grabowcu, i w Zabajkach z płacą 300 złr;

3) przy szkole 2 klasowej w Borkach wielkich posada młodszego nauczyciela z płacą 300 złr;

4) przy 4 klas. szkole w Skałacie posada starszego nauczyciela z płacą 450 złr. i młodszego z płacą 350 złr;

5) przy szkołach etatowych w Orzechowcu z płacą 176 złr. 13 ct. i 38 korcy 28 garncy zboża;

6) w Borkach małych z płacą 188 złr. 97 ct. i 33 korcy 30 garncy zboża.

7) w Kałaharówce z płacą 250 złr. 20 ct. i 15 korcy zboża;

8) przy 3 klas. żeńskiej szkole w Zbarażu posada młodszej nauczycielki z płacą 300 złr;

9) przy szkołach etatowych w Dobromirce z płacą 135 złr. 72 ct. i 43 korcy zboża;

10) w Palczyńcach z płacą 148 złr. 88 ct. i 39 korcy zboża.

Prawo prezentowania przysługuje radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone dokumentami służbowemi wnieść należy przez swą przełożoną władzę najpóźniej do 31 grudnia 1879.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu 30 września 1879.

(6472 1—3) **Edykt.**

L. 3056. C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że na pokrycie pretensyi Daniela Liebermana 50 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 74 w Zielonce położonego, ciała tabularnego niest nowiącego, Ambrożego Seremeta własnego dnia 15 października, 14 listopada i 15 grudnia 1879 z rana.

Cena wywołania wynosi 670 złr. a wadyum 67 złr.

Warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sokołów 3 września 1879.

(6462 1—3) **Konkurs.**

L. 4640. Przy sądzie obwodowym Tarnowskim opróżnioną została posada dozorcy więzień z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25 proc. i umunduro waniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę dozorcy lub woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 3 października 1879 do prezydyum sądu Tarnowskiego.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków 22 września 1879.

(6463) **Obwieszczenie.**

L. 23268. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w przychyleniu się do prośby kasy oszczędności m. Krakowa de pr. 29 sierpnia 1879 l. 23268 poleca wpisanie w rejestr dla firm spółkowych, a względnie przy zarejestrowanej firmie kasy oszczędności m. Krakowa ks. gł. 1 str. 77 iż p. Floryan Leiter dotychczasowy zastępca dyrektora tejże kasy z rejestru wykreślonym a w jego miejsce Hilary Hankiewicz jako zastępca dyrektora zarejestrowanym zostaje Hilary Hankiewicz w ten sposób podpisywać będzie iż pod napisem lub stampiglią „kasa oszczędności m. Krakowa" z jednym z dyrektorów stałych t. j. Marcelim Jawornickim lub Franciszkiem Słękiem, albo wreszcie z jednym z zastępców dyrektorów, Jerzym Goeblem lub Konradem Wentzlem „H. Hankiewicz" napisze wreszcie że w skład dyrekcyi kasy oszczędności wchodzą dyrektorowie stali Marceli Jawornicki, i Franciszek Słęk oraz zastępcy dyrektorów Jerzy Goebel, Konrad Wentzl i Hilary Hankiewicz.

Kraków 12 września 1879.

(6476 1—3) **Edykt.**

L. 44567. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu wniesionej do l. 44567/79 prośby firmy handlowej Adolfa Hirsza przeciw Frodli Korn i Mojżeszowi Korn o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 182 złr. 24 ct. w. a. z pn. ustanawia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Korn kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dra. Raabe z substytucyą p. adw. Dra. Reicha, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia

Lwów 20 września 1879.

(6470 1—3) **Edykt.**

L 5389 W dniu 10 listopada 15 grudnia 1879 i dnia 26 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. wyk. hip. 57 w Zalasiu położonej Franciszka Bajera własnej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Wadyum wynosi 101 zł zaś cena wywołania 1010 zł. w. a.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Rudolphin w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 12 sierpnia 1879.

(6358 1—3) **Edykt.**

L. 9695. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Augustowi Rylskiemu w sumach 2201 zł. 17 ct. i 11392 zł. 52 ct. z przyn. odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu dóbr Orlec w powiecie Liskim położonych dłużnika Augusta Rylskiego w trzech terminach w dniach 27 listopada 29 grudnia 1879 i 29 stycznia 1880.

Cena szacunkowa wynosi 28660 zł.

Zakład 2886 zł.

Warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 10 września 1879.

(6464) **Obwieszczenie.**

L. 16530. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca w rejestrze handlowym dla firm spółkowych uwidocznić na karcie firmy „Stauer Lord et Com." iż z dniem 29 maja 1879 spólnik Jacob Kehlman z pomiędzy spółki wystąpił, a w jego miejsce Henryk Szauer przyjętym został.

Kraków 11 lipca 1879.

(6455) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen zu Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen Druckschrift „Die Solidarität" ddo. Berlin, 13 September 1879 Probenummer, durch die Artikel „Schließt die Phalanx!", ferner „Die communistische Weltanschauung" und Social-politische Rundschau", und zwar letzterer in der Stelle von „Franz Josef in Oesterreich" bis „siegen soll" die Verbrechen nach §§ 58 c, 63 und 122 a, und die Vergehen nach §§ 300 und 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 September 1879.

Weittenhiller m. p

Der k. k. Rathssecretär: Pittinger m. p.

(6461) **Ogłoszenie**

L. 76. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilznie urzędująca ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Kawęczyn dnia 1 października 1879 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Pilzno 24 września 1879.

(6460) **Edykt.**

L. 11685. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Osowie dnia 13go października 1879 rozpocznie i wzywa każdego kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania by się zgłosił i przeprowadził co do wyjaśnienia i ochrony swych praw za stosowne uzna.

Buczacz 23 września 1879.

Doniesienia prywatne

(6405 3—3) L. 6747.

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia przysługującego gminie miejskiej tarnopolskiej prawa na pobór opłaty kopytkowego tylko raz przy wjeździe do miasta pobieranej, na czas od 1 stycznia 1880 do ostatniego maja 1881 r. odbędzie się w urzędzie gminnym tarnopolskim na dniu 13 października 1879 a w razie nieuzyskania pomyślnej ceny dnia 20 października 1879 r, każdym razem o godzinie 3 po południu publiczna rozprawa licytacyjna, bądź na pojedyncze rogatki miejskie, bądź ryczałtowo na wszystkie 6 rogatek miejskich.

Cena fiskalna za wszystkie 6 rogatek ustanawia się rocznie na sumę 10.621 78 ct. od której 10% jako wadyum chęć licytować mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży, które następnie w celu utworzenia kaucyi do wysokości dwumiesięcznej tenuty dzierżawnej również w gotówce uzupełnić należy.

Bliższe warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych w tutejszourzędowej registraturze przeglądnąć.

Tarnopol dnia 20 września 1879.

W naszem przedsiębiorstwie
spotrzebujemy rocznie około 10.000 do 12.000 **metrów kubicznych** rżniętego drzewa w grubości od $^{12}/_{10}$ ctm. do $^{13}/_{25}$ ctm. Reflektujących liwerantów upraszamy by oferty swe złożyć zechcieli pod znakiem O. T. 683 w ekspedycyi anonsów **Haasenstein & Vogler w Lipsku.** (H. 34501) (6454)

Dla ochotników jednorocznych.

Zupełne umundurowanie dla ochotników pułku Gondrecourt, częścią prawie całkiem nowe, częścią używane, a to: **mundur** odświętny i także **pantalony**, dalej **bluza** i dwie pary **pantalonów** zwykłych, **czako, kamasze** i t. p. są do pozbycia za mierną cenę.

Ulica Łyczakowska licz. 19, 2gie piętro na prawo. (6215 8—2)

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**,
zarządzonych
z dniem 1 sierpnia 1878,
nabyć można po cenie 15 ct. w. a.
a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.
w Ekspedycyi
Gazety Lwowskiej.

Do wszystkich!

Wszyscy obecni i nowo przybywający prenumeratorowie kwartalni „**Dziennika dla Wszystkich**" czasopisma **illustrowanego** wychodzącego od dwóch lat co tydzień we Lwowie, z powodu przypadającego jubileuszu otrzymają **jako dodatek bezpłatny portret wielkiego formatu J. I. Kraszewskiego**, wykonany sposobem litograficznym na pięknym papierze. Będzie to ozdoba każdego mieszkania.

„Dziennik dla wszystkich prenumerować można od każdego czasu. Prenumerata kwartalna we Lwowie wynosi **2 zł. 40 ct.**, na prowincyi (z przesyłką pocztową) **3 zł.** Prenumeratę z prowincyi najdogodniej przesyłać przekazami pocztowemi pod adresem: Administracya „Dziennika dla Wszystkich" we Lwowie, ulica Rzeźbiarska liczba 1.

Przytem nadmieniamy, że „**Dziennik dla Wszystkich**" **nie jest bynajmniej lokalnem** pismem, lecz treścią swoją, formą i patryotyczną tendencyą, obchodzi cały polski ogół. Zawiera on portretowe humorystyczne illustracye, artykuły wstępne, powieści oryginalne i tłómaczone, poezye, rozprawy literackie, naukowe i popularne, szkice społeczne i obyczajowe, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, dział teatralny, plotki i nie plotki (humorystyczne), korespondencye z różnych stron kraju i z zagranicy, krytykę, nowiny literackie i artystyczne, rozmaitości, odpowiedzi od redakcyi, przewodnik i ogłoszenia. (6477)

Przyjmuje się
Krawieczyznę
DAMSKĄ
po cenach następujących:
Suknia zwykła 3 zł.
Suknia strojna 4 zł.
Sukienki dziecinne
od 1 zł. do 2 zł.
Przyjmuje się także wszelkie białe szycie na maszynie po cenach jaknajniższych.
Ulica Skarbkowska l. 13 (drugi wchód od **Ulicy Strzeleckiej l. 4**).
Aniela Dziadoszy.

Wyborne kuracyjne
WINOGRONA feslawskie po 64 cnt. kilo.
Hoenigler budzińskie po 48 cnt. kilo.
poleca codziennie świeże, **nowo urządzony handel**
K. J. GAWLIKOWSKIEGO
we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 2, obok hotelu Warszawskiego.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą. (6244 4—4)

Haarlemskie Cebulki kwiatowe
Hyacynty i Tulipany pełne i pojedyncze
Lilie czerwone i inne, Korony cesarskie
Cyclamen, Narcyzy, Tacety i t. p.
otrzymał znaczny zapas w wielkim wyborze po miernych cenach
Nasiona Jarzyn do jesiennego i wczesnej wiosny zasiewu zupełnie świeże poleca
GŁÓWNY SKŁAD NASION
TEOFILA ŁUCKIEGO we Lwowie
plac Halicki l. 15 w gmachu Banku hipotecznego.
Cenniki odsela na żądanie franco. (6395 2—4)

(4752 11—24)




Medale i nagrody otrzymane na wystawach
w
Lyonie w 1872 i w Paryżu 1873 i 1878 r.

SZTUCZNE TRAWIENIE
WINO CHASSAING
POŁĄCZONE
Z PEPSYNĄ I DIASTAZĄ

naturalnemi czynnikami niezbędnymi w organizmie do trawienia. W 1864 r. o **Winie Chassaing** odczytano bardzo pochlebny raport w akademii medycznej w Paryżu. Od tej chwili preparat ten zajął bardzo ważne stanowisko w Terapeutyce. Przepisują go powszechnie lekarze przeciw:

Mozolnemu i niezupełnemu trawieniu, boleściom żołądka, gastralgiom, trudnemu powrotowi do zdrowia, wymiotom, biegunkom, utracie sił i apetytu, i t. d.

UWAGA. — Skuteczność tego środka dała powód do licznych fałszerstw.

Wymagać należy podpisu na etykiecie i na bluczce cztero-kolorowej przytwierdzającej kapsułkę.

W PARYŻU, Avenue Victoria, 6. We Lwowie w aptece PP. Mikolascha, Krzyczanowskiego etc.

Zakład hidryatyczny
w SASOWIE (obok Złoczowa)
otwarty od 15 maja b. r.
Lekarzem zdrojowym jest w tym sezonie doktor **Wenanty Piasecki**, prezes Towarzystwa hidropatów we Lwowie. (4028 16—?)

Przeciw wyłysieniu głowy,

siwiznie i tworzeniu się łupieży, przydaje się według codziennie nadchodzących świadectw i listów dziękczynnych jedynie i wyłącznie

Olejek taninowy Dra Moras.

Działanie tego jest faktycznie zadziwiające, gdyż nie tylko usuwa wszystkie wyżej wymienione słabości, lecz tegoż wzmacniające substancye pożywne, które według zasad umiejętności, włosom koniecznie są potrzebne, przywracają każde włosy chorobliwe do nowego życia i przyczyniają się zdumiewająco do porostu włosów.

Tę doniosłą skuteczność stwierdza niezliczona ilość świadectw. Między innemi i następujące: I ja oddaję olejkowi taninowemu, wyrabianemu przez dr. Moras, należną pochwałę, gdyż takowy nie tylko że zapobiegł wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu, lecz sprawił mi mocny porost włosów. Wiedeń. Andrassy.

Wielorakie środki nie były w stanie wyleczyć włosów moich od wypadania, aż za poradą mego lekarza zacząłem używać olejek taninowy dr. Moras, który w krótkim czasie wyleczył mię z tej choroby. Stosownie do zasługi oddaję publicznie temu preparatowi należną pochwałę, a wynalazcy najżywsze podziękowanie.
Praga 10 lutego 1877. Kinsky.

Do nabycia we flaszkach po 2 i 1 guld. we Lwowie: u Zyg. Ruckera, apt. pod srebrnym orłem, przy ulicy Krakowskiej. Należy wyraźnie żądać „Olejku taninowego dr. Moras." (5123 8—24)

Najnowsze zdania lekarskich znakomitości

FRANZ JOSEF BITTERQUELLE
(FRANCISZKA JÓZEFA ŹRÓDŁO GORZKIE)
ogólnie uznana najskuteczniejsza woda gorzka.

Dr. A. HEIN c. k. główny lekarz sztabowy we Lwowie. W niczem nie osłabia apetytu nawet przy dłuższem używaniu takowej, nie osłabia żołądka, zaleca się takową jako Solvens i Eccoproticum w ogóle i szczególe przy Coprostais i stałej lub wskutek dłuższego leżenia w łóżku powstałej retordalii w stolcu. Lwów 3 kwietnia 1879.

Prof. Dr. BAMBERGER w Wiedniu. Jest jedną z najsilniejszych wód, które nawet przy dłuższem użyciu żadnych złych skutków nie zostawia.

Prof. Dr. A. BREISKY w Pradze. Zajmuje ze względu na niezawodną skuteczność, także przy dłuższem użyciu w małej ilości pierwsze miejsce pomiędzy źródłami gorzkiemi.

Prof. Dr. LEUBE ERLANGEN. Działa pewnie i nie czyni żadnych dolegliwości. Nawet w wypadkach kiedy się takową używa, w stanie mocno podrażnionych kiszek, utrzymuje się skutek bez boleści.

C. k. Dyrektor szpitalu Dr. LORINGER w Wiedniu. Wiedeń. Woda ta wsławiła się przez przyjemny przymiot, że działa skutecznie nawet w małych dozach brana.

C. k. szpital ogólny w Wiedniu. V. med. oddział i L. d. H. prof. Dr. Drasche. Przy katarach żołądkowych i kiszkowych, w zatwardzeniu, braku apetytu, nagromadzeniu się krwi, hemoroidach, cierpieniach wątrobianych i słabościach kobiecych działa nader skutecznie.

Przestrzega się przed nabyciem nieprawdziwej, zieloną etykietą zaopatrzonej Franz Josef Bitterwasser.

We Lwowie na składzie u Wiktora Goldbauma, Kleinmanna i Liebschütz, St. Markiewicza, aptekarza Piepesa, jako też we wszystkich aptekach i składach mineralnych. — Bliższe szczegóły gratis w Dyrekcyi rozsyłek w Buda-Peszcie. (6427 1—5)

Na Wystawie krajowej we Lwowie dyplomem honorowym zaszczycona i od roku 1854 istniejąca

Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 15
poleca swój podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów **własnemi wyrobami** obficie zaopatrzony
SKŁAD MEBLI
oraz wielki wybór **luster, materyi na meble, dywanów, chodników, firanek, karniszy i kutasów do okien**, jako też
mebli giętych i żelaznych,
po cenach umiarkowanych. (5773 10—12)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.
6% LISTY HIPOTECZNE,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuje się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4416 26—?)

Przewyborne
przez „Sues“ sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł 3 -
Nr. 4.	**Souchong,** mało narkot.	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna .	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty . .	zł. 1·30
Nr. 7	„ z najlepszych herbat	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 25—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Na cytrze

i na fortepianie
oraz spiewu *(solo)*
udziela nauk gruntownych
Emil Kalinowski
prof. muz.

Adres: Ulica Koralnicka Nr. 6ty na dole (obok pl. akademickiego).

Cytry i struny poleca po cenach fabrycznych.

Nuty w wielkim wyborze 15% taniej.

(Także za spłatą ratami.)

(5902 2—2)

Wypróbowana pod gwarancyą
Broń myśliwska
najnowszych konstrukcyj
Przybory do polowania
Patrony
do rozmaitych systemów i kalibrów
Rewolwery
sztućce i pistolety systemu
Flobert
poleca główny magazyn broni
Alfreda Dzikowskiego
we Lwowie
ulica Karola Ludwika.
(5812 5—8)

Garbarnia LWOWSKA

na Zamarstynowie licz. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wchodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki
w Hotelu Angielskim. (281 75—?)

Do wygrania!

30 września b. r.
Losy węgierskie
na dochód powodzią dotkniętych mieszkańców miasta **Szegedynu.**
Wygrana zł. 220.000, 50.000 i t. d.
Cena losu zł. 2.

1go października b. r.
Losy kredytowe.
Wygrana zł. 200.000, 20.000, 15.000 i t. d.
Cena promesy zł. 5.

1go października b. r.
Losy pożyczki miasta Wiednia z r. 1874.
Wygr. zł. 200.000, 30.000, 10.000 i t. d.
Cena promesy zł. 2.50.

Do nabycia w handlu
Fr. Schubutha i Syna
Lwów, Rynek l. 45.
(6096 3—3)

Wynaleziona w r. 1856 i fabrykowana

Massa do froterowania posadzki,

jest nie prześcignionym w doposadzce tak z miękkiego lub nowej, a podług życzenia piękniejszy i trwały broci i najtańszém środkiem: jak i twardego drzewa, starej kolorowy lub bezbarwny najpołysk nadać.

O. T. Winckler, Lwów.

Meble wiedeńskie i tutejsze

Wózeczki dla dzieci.

od najwytworniejszych do najtańszych,

Kompletne garnitury do salonu, tapicerowane podług najnowszych fasonów francuzkich **portiery i draperye. Garnitury do jadalni i sypialni.**

Wielki wybór materyi na meble,
pająków, dywanów, chodników, karniszów do okien i kutasów do firanek
po cenach stałych i niskich
Lustra, Meble żelazne i Meble z drzewa giętego
po cenach fabrycznych (6402 2—8)
poleca handel pod firmą

R. SCHÖN & GEBHARDT
we Lwowie, plac Maryacki, Hotel Langa.

Wózeczki dla dzieci.

Woda Gorżka VICTORIA

Najzdrowsza, najprzyjemniejsza i najskuteczniejsza ze wszystkich Budzińskich wód gorzkich (50% w 1000 części).

W najświeższym stanie do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach wód mineralnych i aptekach we Lwowie jako też na prowincyi.

(5265 8—10)

OBWIESZCZENIE.

Z najwyższego polecenia otwiera się niniejszem nadzwyczajna

król. węg.

loterya państwowa na cele dobroczynne

której czysty dochód na mocy najwyż. postanowienia Jego ces. i kr. Apost. Mości z d. 24 kwietnia 1879 **użyty zostanie dla dotkniętych powodzią w Szegedynie i okolicach Cisy.**

Ogólna ilość **wygranych wynosi 5.308,** a suma wygranych według planu gry

220.000 złotych w wal. austr., mianowicie:

				dalej		
I główna wygrana		50.000 zł.	w 6cio procentowych wolnych od podatku węgierskich obligacyach renty w złocie.	2 wygrane	po 1 500 zł.	3 000 zł.
II „ „		20 000 zł.		6 wygranych	„ 1.000 zł.	6.000 zł
III „ „		15.000 zł		14 „	„ 500 zł.	7.000 zł.
IV „ „ . . .		10.000 zł		70 „	„ 100 zł.	7 000 zł.
następnie 4 wygr.	po 5.000 zł.	20.000 zł.		200	„ 50 zł.	10.000 zł.
„ 4 „	„ 3 000 zł.	12 000 zł.		5000 „	„ 10 zł.	50 000 zł.
„ 4 „	„ 2.500 zł.	10.000 zł.				

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 30 września 1879

Los kosztuje 2 zł. wal. austr.

Losy nabyć można: w Dyrekcyi państwowej loteryi **w Buda-Peszcie** (Peszt, Główny urząd cłowy, Halbstock) we wsyystkich **urzędach loteryjnych, podatkowych i sprzedaży soli** po większej części **w urzędach pocztowych** i we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach u osób, którym powierzoną jest **sprzedaż losów.**

K. węg. Dyrekcya loteryi

Budapeszt d 20 sierpnia 1879. **Alojzy Motuss,** kr. węg. radca sekcyjny i dyrektor loteryi.

(Przedruk nie będzie opłacony).

(5434 6—6)

Największy skład fabryczny najlepszych

Płócien i Bielizny

oraz

firanek, pończoch i skarpetek

po stałych niskich cenach.

Magazyn Schayerów

we Lwowie. (5995 5—?)

Jedyny skład komisowy dla Galicyi

Perkali i Szirtyngów białych

z najsławniejszej c. k. uprz. fabryki

R. SCHROLLA SYNA

łokieć po 12, 14, 16, 18, 22, 25 cent.

i wyżej.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat
specyalnie radykalnem leczeniem
chorób skórnych z zakażenia krwi powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**
ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,
od godz. 8—10 i 2—4.
(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego „**Poradnik**“ w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (4418 26—25)

Winogron z Föslau

kuracyjne
codzień utrzymuje
Karol Klimowicz
ul. Wałowa l. 11. (6178 7 12)

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,

leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. (5029 17—20)

Zniżone ceny!

Dla P. P. myśliwych!

Patrony do strzelb

po **zniżonych** cenach **fabrycznych** poleca

F. Zagórski

we Lwowie ul. Jagiellońska l. 8.

	Kaliber 10	12	14	16	18	20, 24, 28
Lefaucheux bronzowe	1.95	1.50	1.40	1.35	—	1.40
Lefaucheux zielone	2.05	1.70	1.60	1 50	1.60	1.50
Lancaster bronzowe	2.15	1.70	1.60	1.50	—	1.60
„ zielone	2.25	1.95	1.80	1.70	1.95	1.70
Patrony do iglicówki	1.65	1.65	1.65	1.65	1.65	1.65

Za jedną setkę

Przybitki elastyczne niepalne na proch 1000 sztuk 1 zł.
Przybitki z tekturki cienkiej na szrót 1000 sztuk 1 zł.

Zamówienia z prowincyi **za zaliczką pocztową** uskutecznia się bezzwłocznie.

(6123 2—3)

Zniżone ceny! Zniżone ceny!

Zniżone ceny!

(6075 3—3)

EPILEPSYĘ

(padaczkę) leczy listownie lekarz specyalista **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). Leczywszy już przeszło 11.000 chorych, ma pod tym względem największe doświadczenia.

Proszki Dr. Caneau

przeciw gośćcowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gośćcowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gośćcowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece
T. TOROSI
we Lwowie

(6122 3—6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.